Nr. 36. Wtorek, 15 Lutego 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. - Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. - Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Maurycego **Schönberga** bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

W drugiej połowie stycznia b. r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący: W porównaniu stanu chorób epidemicznych z drugiej połowy stycznia b. r. ze stanem w pierwszej połowie, krztusiec, dur osutkowy i brzuszny, odra i ospa się wzmogły; stan płonicy i błonicy się zmniejszył, czerwonka zaś pozostała w stanie niezmiennym. **Płonica** panowała bowiem w 66 miejscowościach, a to przeważnie w powiatach: nowo-sądeckim, żydaczowskim, stryjskim, doliniańskim, gródeckim i żółkiewskim; **błonica** w 18 miejscowościach przeważnie w powiecie tarnowskim; **krztusiec** w 40 miejscowościach, przeważnie w powiatach: rohatyńskim, gródeckim, przemyskim i brodzkim; **dur osutkowy** w 16 miejscowościach, przeważnie w powiatach brzeskim i rohatyńskim; **dur brzuszny** w 46 miejscowościach przeważnie w powiatach: przemyskim, żółkiewskim i staromiejskim; **odra** w 60 miejscowościach, a to przeważnie w powiatach: zbaraskim, stanisławowskim, skałackim, tarnopolskim i tłumackim; **ospa** w 36 miejscowościach, a to przeważnie w powiatach: pilznieńskim, tarnowskim, grybowskim, myślenickim, wielickim i złoczowskim; **czerwonka** w 2 miejscowościach i tyluż powiatach.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów. dnia 6 lutego 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lutego.

Nigdy Anglicy nie słyszeli tak częstych i dobitnych uwag o stopniowym upadku swojej potęgi narodowej jak tej chwili. Wykazywać Anglii ujemne strony w administracyi, wyliczać klęski poniesione w ostatnich czasach na kilku punktach rozległych kolonij, wreszcie zastanawiać się nad możliwemi konsekwencyami wszystkich tych symptomów, stało się poniekąd rzeczą mody w prasie europejskiej. Jakby dla dokuczenia dumnym Anglikom, każde świeże niepowodzenie wodzów lub ministrów brytyjskich służy dziennikom europejskim za wstęp, za punkt wyjścia w wykrywaniu wszystkiego, co zaszło od roku, od dwoch lat nawet. W tej chwili np. zwycięztwo Rossyan pod Geok-Tepe uważane za cios pośredni Anglii zadany, sprowadziło dyskusyę dziennikarską na tory reminiscencyjne i wskutek tego przypomina się światu klęska z roku 1877 pod Isandulą przez Anglików poniesiona, kilka upokorzeń doznanych od roku 1878 w Afganistanie „zroszonym — mówiąc utartym frazesem — krwią brytyjską i wybrukowanym szterlingami", wreszcie najświeższe porażki w kolonii Boerów. Wśród tych refleksyj zaczynają obliczać rozległość kolonij angielskich w różnych częściach świata i nieproporcyalność sił zbrojnych czuwających nad temi posiadłościami, z czego oczywiście wypływać musi wniosek, że jeżeli dziś źle się dzieje, to wkrótce może być jeszcze gorzej. Jak rażącym jest ten brak proporcyj, wykazuje jeden z allegatów budżetu angielskiego, dający wyobrażenie o rozległości dawnych kolonij Anglii w Afryce i o stanie siły zbrojnej, która czuwa tam nad panowaniem W. Brytanii. Kolonie afrykańskie bez najświeższych zdobyczy obejmowały w r. 1878 terytoryum o 10.839 milach kwadr. z 1,367.000 mieszkańców. Na tym ogromnym obszarze przed rozpoczęciem wojny z Zulusami posiadała Anglia w rzeczonych załogach nie do uwierzenia małą siłę zbrojną, bo tylko 4771 żołnierzy. Do prowadzenia wojny z Zulusami wysłano tam 10.000 żołnierzy, ale zaraz po schwytaniu Cetewaya odwołano posiłki i wskutek tego dziś Boerowie są tak groźni nietylko prawną stroną swojej sprawy, lecz nawet siłą wojskową.

Upadek potęgi i wpływów Anglii a szczególnie illuzoryczność jej siły zbrojnej nie wpadała za lorda Beaconsfielda tak silnie w oczy jak dzisiaj, gdyż dyplomatyczne tryumfy zasłoniły tę słabą stronę. Nadto lord Beaconsfield umiał pozorami zaćmiewać jasny pogląd na stan rzeczy i nie pogardzał w tym celu nawet efektami teatralnemi, jak np. na schyłku kampanii rossyjsko-tureckiej, kiedy z tak wielkiemi przechwałkami sprowadzał z Indyi na Maltę celem poskromienia Rossyi aż — 5000 żołnierzy, których chyba świetne malownicze uniformy strzedz miały od fatalnych skutków każdej przewagi liczebnej w kampanii. W ciągu pięciu miesięcy, które upłynęły od podpisania traktatu sanstefańskiego do kongresu berlińskiego, lord Beaconsfield zdołał zmobilizować zaledwie jeden korpus, bo tylko 28.000 ludzi. Ale wtedy nie było jeszcze opłakanej kwestyi irlandzkiej. Zulusowie nie zdradzali takiej dzielności, jak okazali pod Isandulą, Boerowie siedzieli cicho wzdychając tylko za utraconą niepodległością, a Afganistan wydawał się śmiałkiem łatwym do poskromienia.

W miarę jak blednieje gwiazda W. Brytanii w koloniach, jak Irlandya odsłania błędy wewnętrznej administracyi, a Gladstone trwa na swojej polityce dalszych przewrotów w Wschodzie — niechętne i lekceważące głosy odzywają się nawet ztamtąd, gdzie dotąd już dla samego antagonizmu wobec Rossyi, wszystko, co Anglię przypomina, miało zapewnione uznanie. Nie jestże to np. *signum temporis* bardzo znaczące, jeżeli jeden z najnieprzyjaźniej dla Rossyi usposobionych dzienników oświadcza dziś bez ogródek, że Anglia właściwie a nie Rossya zagraża handlowo-politycznym interesom Austro-Węgier na Wschodzie. „Rossyjski przemysł i handel — mówi ten dziennik — nigdzie jeszcze nie zepsuły nam targu, gdyż nie mogą wytrzymać konkurencyi z naszemi produktami. Inaczej rzecz się ma z angielskiemi towarami. Dunaj jest niejako angielską arteryą komunikacyjną, a księztwa naddunajskie zalane są towarami angielskiemi. W Rumelii i Macedonii Anglia także wyprzedziła nas kolejami żelaznemi. A wszystko to nie wystarcza jej jeszcze. Taka pretensyonalność nie mająca podstawy realnej musi teraz rychlej do upadku doprowadzić." Powtarzamy, że jestto znaczący symptom i dlatego tylko powtórzyliśmy ten głos anti-angielski z Budapesztu.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 12 lutego.

(*K.*) Wniosek rządowy o podatku gruntowym był wczoraj głównym przedmiotem zajęcia i rozmów w Izbie poselskiej. Jest on nietylko sam przez się ważnym ze względu na wpływ, jaki wywrze na finanse państwa. Doniosłość jego sięga dalej ze względu na zaniepokojenie umysłów, wywołane w kilku krajach koronnych i podniecane dla celów stronniczych, ale istniejące niewątpliwie i mogące w dalszych swoich skutkach wpłynąć na liczebny stosunek dwóch wielkich stronnictw parlamentarnych. Ten drugi wzgląd

---

11)

ODETTA

SZKIC Z ŻYCIA KANADYJSKIEGO

PRZEZ

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

(Ciąg dalszy.)

XI.

Pogodny i ciepły wieczór październikowy, zachód indyjskiego lata, gdy na pagórkach wieszają się złote obłoczki zamglonego słońca, a po dolinach mkną cienie obłoków, zasiewających strop jesienny, gdy wiatr wilgotny otrząsa z drzew ostatnie liście bronzowe i purpurowe, a ptaszyny darmo szukają swoich zielonych kępek na gałązkach nagich.... Był to jeden z owych wieczorów, w których lato unosi swoją pyszną szatę i jak sen piękny ucieka.... Ileż to uczuć niewysłowionych budzą takie wieczory w sercu! Gra tam coś wtedy bez tonu, bez taktu, nakształt cichego, słodkiego szumu muszli morskiej, przyłożonej do ucha. Sto wrażeń przenika tajniki mózgu, ale nie znajdujemy wyrazów na wysłowienie tych szeptów mistycznych....

Oficer, cały swą boleścią zajęty, nie uważał na czar wieczora, tylko dalej snuł historyę swej miłości.

— Po odprawie danej mym projektom wziąłem się energicznie do kuracyi własnej. Napisałem do rodziny, że służbę opuszczę. Zrobiłem pierwsze kroki w celu otrzymania dymissyi, a tymczasem zacząłem się rzucać w dostępne mi towarzystwo. Udawałem zajęcie się wymokłą panną Adelaidą. Robiłem wszystko, co można, żeby rozerwać myśl, póki nie otrzymam pożądanej dymissyi. Niestety, zwlekali z nią, skutkiem pomyłki zaszłej w biurze ministra wojny i wielkiego oddalenia. Kilka miesięcy minęło, nim pomyłka się wyjaśniła, a tymczasem nastąpiło pamiętne spotkanie u strasznego mostu. Widząc ją tam w niebezpieczeństwie, rzuciłem się bez namysłu na ratunek. Byłbym w piekło za nią skoczył. Głupi! Leciałem ratować ją, upiętą o swą skałę rodzinną, znającą każdy kamyk tego miejsca, pewną swej stopy i równowagi, jak ptak, co się tam gnieździ. Pani pamięta tę scenę... jak mnie kusiła dalej i dalej, jak się opierała z furyą dzikiego, do muru przypartego kota, jakeśmy się mocowali? Kiedy ją tam miałem w ramionach, uczułem raz pokusę skoczyć z nią w przepaść i skończyć na zawsze walkę z moją namiętnością, ale dzięki Bogu wydarła się w sam czas z mych rąk i poleciała po szczerbatym wązkim moście skokami ściganej sarny. Dążyłem za nią powolniej. Koniec mostu leży kilkanaście stóp poniżej krawędzi przylądka i niełatwo dostać się zeń na szczyt góry, ale ona wydrapała się po skale z zręcznością jaszczurki, łażącej po ścianach prostopadłych. Stanąwszy na górze obróciła się i wyzywała napastnika spojrzeniem. Wspinałem się do niej mozolnie.

— Tego wszystkiego nie widziałam.

— Więc pani straciła najdziwniejszą część dramatu. Kiedy się piąłem na górę, Odetta zawołała:

— Powoli, powoli, pan coś zgubił!

Obejrzałem się. Z kieszeni rozdartej na krzaku wysypywały się srebrne pieniądze. Niech się sypią. Byłem gotów w tej chwili poświęcić życie, żeby ją śliczną schwytać tam na górze i powiedzieć, że ją kocham.

— Niech pan pozbiera!... — napominało dziewczę, a widząc, że zostawiam marne srebrniki i wciąż się do niej podnoszę, zaraz dodała:

— Albo niech mnie pan pozwoli je pozbierać.

Po tych słowach zleciała obok mnie i spadła na srebrniki jak kania na kurczę. Rzuciwszy się na srebrniki i zbierając pieniądze, mówiła:

— Nie godzi się tylu szyllingów wyrzucać. Pan może nie wie, jak biednym ludziom o grosz trudno. Patrz pan, cztery.... siedm.... dziesięć szyllingów!

Jej oczy zaświeciły radością dziecka, pieszczącego nową zabawkę. Zapomniała o wszystkiem, co zaszło. Palce jej kurczyły się naokoło monet, jak u starego sknery. Nie potrafiłbym wysłowić przewrotu w moich uczuciach, wywołanego widokiem tej podłej chciwości. Omal nie zemdlałem. Przeszywałem ją spojrzeniem pogardy, co jej zgoła nie mięszało. W końcu zawołałem z ironią:

— Jeżeli mi przyrzekniesz, że po tym moście chodzić przestaniesz, dam ci te wszystkie szyllingi....

— Od dziś nigdy na nim nie postanę, jak... jak mamę kocham... O, patrz pan, jeszcze trzy.... na samej krawędzi. Pierwszy deszczby je spłukał do jeziora. Czy wolno wszystkie wziąć?... *Merci monsieur!*

— Weź, weź i kup sobie duszę! — krzyknąłem, a zacisnąwszy zęby wyskoczyłem na skałę, żeby pobiedz w las, jak szalony. Obejrzałem się jeszcze raz. Przyciskała srebro do serca i śmiała się. Przejąłem się wtedy pogardą dla niej i dla siebie.

— Ależ w tem zbieraniu pieniędzy było więcej figlarności, niż czego innego.

— Jest to okropne uczucie — prawił dalej, nie przyjmując mojej uwagi — kiedy człowiek siebie samego nazwać musi nikczemnym, jak ja to czyniłem, wyraźnie się przekonawszy, że żadna siła nie zdoła mnie uleczyć z poniżającej miłości. Przyszedłem do tej świadomości po nowej, krótkiej walce moralnej. Odetta znikła na dwa miesiące. Jej nieobecność pomogła mi ocenić chłodniej moją pozycyę, rzucić się w zabawy towarzystwa, żądać przyspieszenia mojej dymisyi. Przeklęci rutyniści! Czemuż jej zaraz nie przysłali? Czekając na nią, nużyłem się wycieczkami, zmuszałem do czytania późno w noc, uciekałem się nawet do narkotyków, żeby pamięć utopić w snach dzikich. Gdybym był tylko mógł uciec przed jej powrotem! Powróciła jednak zaprędko. Spotkałem ją raz niespodzianie w lesie, z gromadką dzieci, którym okazywała czułość starszej siostry. Rozdawała im jagody z koszyczka. Zdawała się ładniejszą i łagodniejszą niż kiedykolwiek. Pozwoliła mi z sobą rozmawiać długo, pół dnia prawie śpiewała. Ręka w rękę obeszliśmy jej dobrych znajomych, stare świerki i orzechy. Wtedy rozum skapitulował. Nie mówiąc nic o miłości, klęczałem w pokorze przy niej, jak ona klękać zwykła przed obrazkiem swego patrona. Złożyłem broń i oddałem się cały namiętności.

— Teraz rozumiem, dlaczego pan urlop wziąłeś.

— Miasto stronić od niej, szukałem jej. Wymyślałem sto sposobów spotykania się z nią. Chowając się między drwalami, którzy w szałasach na górze mieszkają i kłody spuszczają do jeziora, kiedy koledzy myśleli, że mnie na wyspie nie ma, najmowałem ją od rana do nocy z lekką łódką, pod pozorem polowania i rybołóstwa. To mi pozwalało dniami całemi patrzyć na nią. Nie trwożąc się o przyszłość, żyłem dla chwili teraźniejszej. Już nie nalegałem o spieszną odpowiedź na moje żądanie dymissyi. Gdy się urlop skończył i musiałem wrócić do fortecy, znajdowałem codzień pozory do biegania na wieś i wymyślałem coraz to nowy pretekst do rozmów z córką rybaka. Zamówiłem u niej wielką sieć i udawałem, że się sam chcę nauczyć sztuki oczkowania sieci rybaczych długą, drewnianą iglicą. Płaciłem za te lekcye,

był dla rządu oczywiście wielce podrzędnym. Gdyby tylko o to chodziło, aby uśmierzyć wzburzenie w owych kołach wyborczych, z których wyszedł pewien zastęp posłów, należących do prawicy. to byłyby wystarczyły ulgi dla tak zwanych krajów alpejskich. Rząd poszedł dalej i wnioskiem swoim objął wszystkie kraje, a raczej wszystkich podatkujących, którzy wskutek uchwał komisyi centralnej doznają podwyższenia podatku gruntowego. Zapowiedziana ulga nie jest bynajmniej premią dla agitatorów i dla rozagitowanych, ale jest wynikiem mądrej, teoryą uzasadnionej, praktyką sprawdzonej zasady. Każdy podatek od posiadłości nieruchomej a zwłaszcza podatek gruntowy ma tę ujemną stronę, że nie może być wymierzonym od dochodu rzeczywistego lecz musi się opierać na dochodzie przypuszczalnym. Dochód z gruntu zmienia się od roku do roku. W skutek większego lub mniejszego urodzaju, wskutek zmienności konjunktur handlowych i chwiejności cen, wskutek bardzo nierównych ze względu na stan pogody wydatków na obrobienie roli i sprzęt ziemiopłodów, cyfra czystego dochodu musi się zmieniać od roku do roku. Niepodobieństwem zaś jest cyfry podatku zmieniać co roku i według tej samej stopy przymierzać ją zawsze do cyfry rzeczywistego dochodu. Musi więc podatek ustanowiony na cały szereg lat obciążać rzeczywisty w każdym roku dochód mniej lub więcej, według tego, czy rok dla rolnika był dobry lub niepomyślny. Ale więcej, podatek wymierzonym jest według dochodu, jaki ziemia przynosi, ale nie według dochodu, jaki właściciel ziemi do własnej pobiera kieszeni. Skoro ziemia jest obdłużoną, część dochodu wpływa do kieszeni wierzyciela, ale od tej części właściciel ziemi z ujmą własną także podatek opłaca.

Takie są ujemne storony podatku gruntowego bez względu na jego wysokość. Ale ma on także stronę dodatnią, która bogdaj czy tamtych nie przeważa. Będąc ciężarem stałym, przyrasta on niejako do ziemi, staje się koniecznym czynnikiem jej wartości i ceny, i dlatego z postępem czasu, gdy ziemia z rąk do rąk przechodzi, staje się coraz lżejszym, aż w końcu przy sprzyjających okolicznościach dla ostatniego nabywcy przestaje być ciężarem. Nabywca bowiem przy obliczeniu wartości ziemi wystawionej na sprzedaż, potrąca z rachunku tę część dochodu, która odpada na opłacenie podatku, i płaci taką tylko cenę, jaka odpowiada dochodowi pozostałemu po strąceniu podatku. Odnosi się to oczywiście do tej ziemi wyłącznie, która przeszła z rąk do rąk po ustanowieniu cyfry podatkowej, i zostaje w swej mocy tak długo, jak długo ta cyfra nie ulega zmianie. Każde zaś obniżenie podatku jest, jak ktoś nie bez racyi powiedział, dla właściciela ziemi podarunkiem, każde podwyższenie przeciwnie jest częściową konfiskatą. Dla tego nagłe a znaczne przewroty stopy podatkowej przy podatku gruntowym mogą pociągnąć za sobą pewien przewrot w stosunkach ekonomicznych w ogóle, podnosząc lub obniżając sztucznie wartość ziemi i zachwiewając stan majątkowy właścicieli, tam zwłaszcza, gdzie na ziemi ciężą wierzytelności znaczne i gdzie przybytek podatku nie rozkłada się na całkowity dochód, jaki ziemia przynosi, ale na ową tego dochodu cząstkę, która zadłużonemu właścicielowi pozostaje po strąceniu prowizyi od długów.

Otóż to jest stanowisko zasadnicze, na którem rząd stanął, wnosząc znane wam przedłożenie. Już przy kwotach krajowych wynikających z nowego oszacowania widoczne są skoki w górę o dwadzieścia do trzydzieści od sta dotychczasowego podatku. Wiadomo, że skoki te są nierównie większe, jeźli się je obliczy według okręgów szacunkowych, a dopieroż według poszczególnych parcel gruntowych. Wiadomo, że w niektórych okolicach Galicyi znajdują się grunta, które na podstawie nowego szacunku opłacałyby dwa razy tyle podatku, co płaciły dotąd. Tak wielki i tak nagły przeskok mógłby się stać dla właściciela, zwłaszcza zadłużonego, powodem do majątkowej ruiny. Rząd dbały o dobro powszechne, a tem samem o dobro skarbu publicznego, nie mógł tych okoliczności przeoczyć, i dlatego mądrze obmyślił łagodniejsze przejście od dotychczasowego do nowego stanu rzeczy. Ograniczył on możebność doraźnego podwyższenia do 10 prc. dotychczasowego podatku i tak rzecz urządził, iż dopiero po latach dwunastu nowy podatek całem swem brzemieniem zaciąży na gruntach. Gdyby i wtenczas jeszcze tu i ówdzie ten ciężar okazał się zbyt dotkliwym, to ratunek będzie niedaleki, bo według ustaw we trzy lata później, to jest od dziś za lat piętnaście ma nastąpić rewizya oszacowania, przy której możebne jeszcze przeciążenia mogą ulgi doznać.

W Izbie wniosek rządowy ma wszelkie widoki powodzenia nietylko dla tego, że jest rozumny, ale także z tej przyczyny, że odpowiada materyalnym interesom tych krajów, których zastępcy stanowią przeważną w Izbie większość. Jedna tylko jest w tym projekcie strona zagadkowa, to jest efekt tych postanowień na ogólną kwotę podatku. Obliczenia, jakie dziś dzienniki przynoszą, byłyby słuszne, gdyby można przypuszczać, że przyrost lub ubytek podatku, obliczony dla całych krajów koronnych, w tej samej mierze dotknie każdego z podatkujących z osobna. Tak jednak nie jest i ubytek dla skarbu w ilości okrągłej 1,800.000 zł. jest tylko minimalną tego ubytku granicą. Suma przyrostu lub ubytku w każdym kraju składa się z niezliczonych ubytków i przyrostów indywidualnych. Przy obliczeniu ryczałtowem wiele z tych zmian indywidualnych znosi się wzajemnie, i tylko te zmiany, które się z innemi nie kompensują, znajdują wyraz w kwocie krajowej, jako podwyżka albo obniżenie. Z tych zmian jednak, które znikają przy ryczałtowych kwotach krajowych, wszystkie indywidualne zniżki utrzymają się, zwyżki zaś zredukowane zostaną do 10%. Dlatego prawdopodobnie ubytek dla skarbu będzie rzeczywiście wiekszym od kwoty wyżej podanej. Ubytek ten wówczas dopiero będzie znanym dokładnie, gdy urzędy podatkowe, które właśnie pracują nad rozpisaniem indywidualnej należytości podatkowej, dokonają tej pracy. Według postanowień ustawy rozpisanie to winno być ukończonem przed terminem wyznaczonym na rozpoczęcie reklamacyi, to jest przed 1 marca b. r. Niedługo więc już będziemy czekać na wynik tego rozpisania. Od niego zaś będzie to zawisłem, czy projekt rządowy da się przeprowadzić w swej pierwotnej osnowie, czyli też w porozumieniu rządu z większością Izby jakim zmianom ulegnie. Ze zasada się utrzyma, o tem wątpienia nie ma.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 października po koniec grudnia 1880 r.

(Dokończenie.)

Z funduszu przez wysoki Sejm na stypendya roczne dla uczniów krajowej szkoły leśnej we Lwowie przeznaczonego przyznano następującym uczniom stypendya: Henrykowi Budzińskiemu, Hieronimowi Hlebowieckiemu, Włodzimierzowi Lewickiemu, Józefowi Misce, Maciejowi Niewiadomskiemu, Oswaldowi Sieminowiczowi, Tomaszowi Steiferowi, Franciszkowi Wowkowiczowi, Adryanowi Wysoczańskiemu po 00 zł.; Julianowi Grodzickiemu, Ludwikowi Hedlowi, Tadeuszowi Horowkiewiczowi; Adamowi Kotowskiemu po 80 zł. r.; Stanisławowi Chołodeckiemu 70 zł.

Mianowano p. Jana Viviena, właściciela dóbr, członkiem c. k. podkomisyi krajowej dla regulacyi podatku gruntowego w Tarnopolu.

Na zapytanie J. Ex. p. Ministra skarbu Wydział krajowy oznajmił, że w zasadzie zgadza się na jego projekt, aby dla postępowania reklamacyjnego w sprawie podatku gruntowego ustanowione zostały obok komisyi krajowej także podkomisye krajowe tam, gdzie wskutek odrębnych stosunków już dotąd dla regulacyi podatku gruntowego istniały podkomisye obok komisyi krajowej. Z uwagi jednak na odrębne stosunki naszego kraju wyraził Wydział krajowy zdanie, że dla jednolitego postępowania przy reklamacyach należałoby ustanowić jedną komisyę reklamacyjną we Lwowie złożoną z 18 członków, która mogłaby się podzielić na trzy sekcye dla trzech rejonów a o rezultacie ostatecznym rozstrzygała w całym komplecie. W razie ustanowienia jednej komisyi krajowej i dwóch podkomisyj wypadałoby dla ułatwienia porozumienia się między komisyami wyznaczyć im wspólną siedzibę we Lwowie tem bardziej, że trudno znaleźć szczególnie w rejonie Tarnopolskim pomiędzy właścicielami ziemskimi odpowiednich członków którzyby w Tarnopolu dłuższy czas bawić i tamtą ważną sprawą wyłącznie zajmować się mogli.

Zaciągnięto w Banku dla krajów koronnych (*Laenderbank*), na mocy upoważnienia otrzymanego od wysokiego sejmu uchwałą z dnia 20 lipca 1880 pożyczkę w kwocie 600.000 zł. zwrotną w 25 latach ratami półrocznemi po 12.000 zł. z dopłatą $4\cdot9\%$ od każdorocznej sumy dłużnej. Z pożyczki tej Dyrekcya Banku krajów koronnych w myśl wezwania Wydziału krajowego złożyła dnia 31 grudnia 1880 w centralnej kasie powiatowej w Wiedniu 500.000 zł. jake zwrot bezprocentowej zaliczki powiatowej udzielonej na mocy ustawy z dnia 26 lutego 1880 Dz. u. p. Nr. 22 na pożyczki na zasiewy.

Wniesione przez reprezentacye powiatowe i gminne podania o przedłużeniu terminu zwrotu pożyczek na zasiewy przesłano Prezydyum c. k. Namiestnictwa z oświadczeniem, że jakkolwiek zwrot półmilionowej zaliczki skarbowi państwa został zapewniony, mimo to Wydział krajowy nie może zwalniać ludności wiejskiej od przyjętych zobowiązań, gdyż Wysoki Sejm uchylił wniosek rozłożenia zwrotu pożyczek na raty, a tem samem zatrzymał pierwotnie oznaczony termin spłaty, t. j. 31 grudnia 1880. Ulga dozwolona być może tylko w wypadkach, w których zachodzi rzeczywiście taki brak środków, że bezwzględne ściągnięcie pożyczek w drodze egzekucyi publicznej sprowadziłoby ruinę włościanina a tem samem zniszczyłoby cel, który wytknięty został pożyczkom na zasiewy i który w r. 1880 rzeczywiście osiągnięty został. Wydział krajowy prosił zatem prezydyum c. k. Namiestnictwa o wydanie c. k Starostom instrukcyi w tym duchu, aby przy zastosowaniu środków egzekucyjnych zwrócili uwagę na miejscowości i okolice, z których wpłynęły prośby o ulgę i jeżeli przekonają się o rzeczywistej niemożności uiszczenia całej pożyczki przez pojedyńczych dłużników, nie doprowadzali na razie egzekucyi do ostateczności, lecz tylko upominali ich i zalecili im jak najrychlejsze dopełnienie przyjętych zobowiązań z zagrożeniem bezwzględnego zastosowania środków egzekucyjnych w razie dalszego zwlekania spłaty.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu wyasygnowano p. Karolowi Miłkowskiemu i p. Tomaszowi Łobarzewskiemu, uczniom Akademi górniczej w Leoben, tytułem subwencyi po 200 zł. w. a.

Na wniosek komitetu naftowego Rady górniczej poruczono pp. profesorowi Altowi, Strzelbickiemu i Syroczyńskiemu zawarcie układu z p. Łukaszewiczem o subwencyonowanie głębokiego wiercenia w Ropiance a pp. Strzelbickiemu, Syroczyńskiemu i Walterowi zbadanie pod względem technicznym podania p. Chylińskiego i spółki o subwencyę dla kopalni w Schodnicy.

Udano się do krajowej Dyrekcyi Skarbu z prośbą o dostarczenie wykazu podatków opłacanych przez przedsiębiorstwa kopalń naftowych w kraju celem porównania kwoty opłacanej z tą, którą płacą przedsiębiorstwa kopalń minerałów górniczych.

Udano się do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w sprawie zebrania dat statystycznych o stanie przemysłu naftowego w kraju.

Poruczono p. dr. Julianowi Grabowskiemu, profesorowi Instytutu Techniczno-Przemysłowego w Krakowie, przedłożenie referatu w sprawie konkursu na podręcznik o przeróbce chemicznej produktów naftowych.

SPRAWY MONARCHII

Piszą nam z Wiednia: „Zakład kredytowy ziemski (*Bodencreditanstalt*) sprzedał w czasie od 3 do 13 stycznia 1881 na rachunek c. k. ministerstwa skarbu 14 milionów renty papierowej a w szczególności 3 miliony z procentami od 1 sierpnia, zaś 11 milionów z procentami od 1 listopada 1880 bieżącemi — i uzyskał z tej sprzedaży ogólną sumę 10,198.657 zł. 50 ct., z czego po potrąceniu prowizyi w kwocie 22.670 zł. 9 ct. pozostała dla c. k. skarbu reszta w kwocie 10,175.986 zł. 91 ct. Uzyskano przeto za 100 zł. w rencie papierowej kurs przeciętny 72 zł. $84\frac{1}{2}$ ct. a po potrąceniu prowizyi czystej kurs 72 zł. $68\frac{1}{2}$ ct. Oprócz tego zapłacił zakład powyższy tytułem wyrównania procentów sumę 142.529 zł. 31 ct.

Z cyfr powyższych okazuje się, że pomimo puszczenia w obieg tak znacznej ilości renty papierowej kursa w dniach sprzedaży nietylko się nie zniżyły ale nawet w dniach 4, 8 i 13 stycznia podniosły się wyżej 73. Rezultat tej sprzedaży na giełdzie nazwać trzeba bardzo pomyślnym, jeżeli go się porówna z rezultatami uzyskanemi w innych latach ze sprzedaży renty w drodze ofertowej po stałych kursach. W drodze sprzedaży na giełdzie wydano dotychczas renty papierowej ogólnie za 110,777.500 zł., zas w drodze ofertowej po stałych kursach ogółem za 165,966.000 zł. Kursa uzyskane przy sprzedaży renty, począwszy od r. 1868, wynoszą od 57 zł. 17 ct. do 72 zł. $68\frac{1}{2}$ ct. za sto, a przeto kurs uzyskany przy ostatniej sprzedaży jest maksymalny. Najniższy kurs, t. j. 57 zł. 17 ct. za sto uzyskano w roku 1870 z giełdowej sprzedaży 8 milionów renty.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Korespondencya rossyjsko-afgańska.)

Najżywszy interes w Anglii mimo tylu innych spraw bieżących i bezpośrednio dotykających Wielką Brytanię, obudzają ciągle jeszcze tajne dokumenta rządu rossyjskiego, odkryte w Kabulu, i propozycye rządu rossyjskiego, czynione Anglii w roku 1876. Treść tych propozycyj została ogłoszona świeżo, podamy ją więc na końcu niniejszego artykułu. Najprzód ogłoszony został traktat rossyjsko-afgański, który nosi datę 20 listopada 1879 roku i opiewa:

„Traktat pomiędzy rządem rossyjskim a emirem Szir-Alinchanem, spisany z pamięci przez mirzę Muhamuda Nubbeę. 1. Rząd rossyjski zobowiązuje się do utrzymania trwałej i wiekuistej przyjaźni z rządem emira całego Afganistanu Szir-Alego-chana. 2. Rząd rossyjski zobowiązuje się, ponieważ syn emira Sirda-Abdulla-Jan nie żyje, dochować też przyjaźń wiekuiście dla każdego spadkobiercy tronu afgańskiego, mianowanego przez emira Afganistanu następcą tronu. 3. Na wypadek, gdyby jakikolwiek obcy nieprzyjaciel naszedł posiadłości Afganistanu, a emir pozbawiany możności wypędzenia tego nieprzyjaciela, udał się o pomoc do Rossyi, rząd rossyjski zobowiązuje się nieprzyjaciela rzeczonego albo za pośrednictwem rady odpowiedniej lub innemi środkami, które uzna za stosowne, z kraju wydalić. 4. Emir Afganistanu nie rozpocznie wojny z żadnem mocarstwem, nie spytawszy przedtem o zdanie rządu rossyjskiego i nie uzyskawszy jego przyzwolenia. 5. Emir Afganistanu zobowiązuje się donosić rządowi rossyjskiemu zawsze jak najuprzejmniej o tem, co się dzieje w jego królestwie. 6. Emir Afganistanu zawiadamiać będzie zawsze o swoich życzeniach i wszelkich swoich ważnych sprawach generała Kaufmana, generał gubernatora Turkestanu, a generał-hubernator otrzyma od rzą-

---

ile tylko żądała. Chciwość Metysów nie zna granic. Stary wójt otworzył mi dom swój dla zarobku.

— I czyż się nie domyślił pańskich zamiarów?

— Czy ja wiem?

— A ona?

— Czyż wiem?

— Jakto, nigdyś jej nie wyznał.... nie napomknął?

— Nigdy! Szalona miłość zrobiła mnie tchórzem. Bałem się, żeby się nie skończył mój letarg błogi... Nie wiem, czy jest tak naiwną, czy tylko udaje naiwność tak dobrze, ale Odetta nigdy mi nie dała do zrozumienia, że odgaduje moją miłość. Przyjęła wobec mnie ton szczery, poufały, ton siostry wobec brata. To mi wystarczało. Nie wiem, jak długo jeszcze trwałby był mój sen, gdyby nie rozkaz wymarszu. On mnie zbudził do realnego życia. Dymisya już przyszła, ale honor zabrania z niej korzystać. Wypada wyjechać z batalionem, prosić ministra, żeby mi dozwolił na udział w kampanii. Inaczej okrzyczeliby mnie tchórzem. Anglia nigdy pilniej swych swych synów nie potrzebowała, niż teraz. Muszę Kanadę opuścić, a nie mogę się od niej oderwać. Jabym bez niej żyć nie mógł Cóż mi pozostaje, jak się z nią ożenić i zabrać ją z sobą.... jeśli zechce.... jeśli zechce?...

— Miałbyś pan oflarować rękę tej chłopce? — zapytałam, własnym uszom nie dowierzając.

— Miłość wszystkich równa.

— Jej, którą nazwałeś głupią, nieczułą, chciwą?

— Miłość wszystko zaciera w pamięci....

— Za rok, może prędzej, będziesz gorzko opłakiwał ten obłęd — rzekę poważnie, stając na drodze i kładąc rękę na jego ramieniu.

— Miłość nie patrzy w przyszłość.

Ruszyliśmy dalej, po równinie między wsią a górą. Od jeziora leciał szum zbudzonego wieczornym chłodem wiatru. Niebo stało w płomieniach. Chmury zbijały się w wielkie kolumny.

Nie pamiętam już naszej dalszej rozmowy. Wiem tylko, że mi zamknął usta dowodami nieograniczonej miłości, z którą nie można dysputować. Nikt się nigdy tak w kobiecie nie kochał, jak ten pan w chłopce. Pijany namiętnością nie chciał mnie słuchać....

— Czy mnie zechce? Oto kwestya! Coś mi szepce, że mnie nie odtrąci. Mogę jej tyle, tyle rzucić pod nogi!..

— Zamkniesz sobie karyerę tem małżeństwem.

— Mojej karyyery już nic zamknąć nie zdoła. Ach pani, tyle dziwnych rzeczy zaszło od wczora! — dodał z cicha, oglądając się po ciemnej drodze, czy kto nie podsłuchuje. — Dostałem telegraficzną depeszę. Mój kuzyn, głowa rodziny, właściciel tytułu i majoratu, spadł z konia na polowaniu i zabił się na miejscu. Nigdy do mnie nie pisywał, ani moich listów nie otwierał, ani o mnie słyszeć nie chciał, więc nie opłakuję zgonu. Dzieci nie zostawił. Od miesiąca jestem panem rodzinnego majątku i parem Anglii, a dziś dopiero o tem usłyszałem.

— Lordem?! — krzyknęłam, odskakując i stanęłam przed nim, jak gromem rażona. Mówiłam panu, że się kocham w arystokratach, jak zwykle kobiety. Łatwo więc sobie pan wyobrazi moją dumę i pomieszanie, kiedy magnat prawdziwy tak poufale ze mną rozmawiać i przyjaciołką mnie nazywać raczył.

— *Earlem*. Sam nie wiem, ile kluczów i mil kwadratowych, parków i ferm w trzech królestwach do nas należy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

du rossyjskiego pełnomocnictwo do spełnia nia życzeń emira. 7. Rząd rossyjski obowiązuje się ochraniać przeciw bezprawiu kupców afgańskich, którzy na terytoryum rossyjskiem prowadzą handel, i pozwala im powracać z zyskami odniesionemi w Rossyi. 8 Emir Afganistanu będzie miał prawo posyłać swoich ludzi dla wyuczenia ich sztuk i rzemiosł do Rossyi, oficerowie zaś rossyjscy zachowają dla nich należyte względy i szacunek, jako dla ludzi zaszczyconych dostojeństwem. 9. (Wymknęło się spisującemu z pamięci). 10. Ja, generał-major Mikołaj Stoletiew, poufny agent rządu rossyjskiego, skreśliłem powyższy projekt traktatu pomiędzy rządem rossyjskim a rządem emira Szir Alego chana i moją pieczęć pod dokumentem tym położyłem".

Większe jeszcze zajęcie obudza list generała Stoletiewa do afgańskiego ministra spraw zagranicznych, datowany z Liwadyi 8 października 1878. Dokument ten opiewa:

„Wyrażam najprzód nadzieję, iż zechcesz pan być tłómaczem mego uwielbienia dla osoby emira. Nie zapomnę nigdy o jego królewskiej gościnności. Dnie i noce poświęcam dla jego spraw i praca moja dzięki Bogu, nie została bez skutku. Wielki car jest prawdziwym przyjacielem emira i Afganistanu, Jego cesarska Mość uczyni zatem co uzna za potrzebne. W skutek potęgi swojej i z woli Boga nie masz drugiego państwa na świecie, któreby mogło dorównać państwu naszego wielkiego cesarza. Dlatego powinniści wszyscy bacznie tego przestrzegać, co wam nasz rząd doradzi. Mowię wam prawdę, iż rząd nasz roztropny jest jak wąż a niewinny jak gołąb. Jest wiele rzeczy, których wy zrozumieć nie możecie, ale nasz rząd rozumie je dobrze. Często się zdarza, że co na pierwszy rzut oka wydaje się niemiłem, następnie wychodzi na pomyślność.

„Obecnie, zacny mój przyjacielu, donoszę ci, iż nieprzyjaciel waszej czcigodnej religii (Anglia) chce za pośrednictwem tureckiego cesarza zawrzeć z wami pokój. Dlatego powinniści się znieść z waszymi braćmi, którzy mieszkają po tamtej stronie rzeki Oxus. Są to Rossyanie. Jeżeli Bóg ich zapali i da im miecz w rękę do walki, wtedy spieszcie w imię Boże, ale w przeciwnym wypadku postępujcie jak wąż: róbcie jawnie pokój i przyjaźń, a potajemnie przygotujcie wojnę, gdy zaś Bóg zeszle wam rozkaz, wówczas ogłoście wojnę. Kiedy poseł waszego nieprzyjaciela zechce przybyć do waszego kraju, to wyszlijcie zręcznego emisaryusza, którypy miał język węża i celował przebiegłością, w kraj nieprzyjaciela, ażeby miodowemi słowy obałamucił umysł nieprzyjaciela i skłonił go do odstąpienia od zamierzonej z wami walki. Polecam was opiece Boga. Oby Bóg czuwał nad państwem emira a nawiedził dreszczem trwogi usta waszych nieprzyjaciół — Amen."

W tych dniach nakoniec ogłoszono w Londynie następujący fakt historyczny: „Przed rozpoczęciem wojny z Turcyą w r. 1876 poseł rossyjski Szuwałow podawał lordowi Beaconsfieldowi projekt podziału Turcyi europejskiej i azyatyckiej, jakoteż projekt układu o Afganistan i rozgraniczenia państwowego wpływu i władania w Azyi. Anglia miała według tego projektu zaanektować Afganistan aż do naturalnej granicy utworzonej przez pasmo gór Hindukuszu, a zatem prowincye Kabul, Kohistan, Ghuzni, Hazarah, Kandahar i Seistan, Rossyi natomiast miały przypaść Bałk i granica równie u Hindukuszu czyli u „dachu świata", zamiast nad Oksusem. Szuwałow zapewniał, że propozycye rossyjskie korzystniejsze są dla indo-angielskiego państwa, niż angielska teorya, czyniąca z Afganistanu szachownicę pomiędzy Indyami a głęboką Azyą W razie bowiem przyjęcia propozycyj rossyjskich mogłaby Anglia zawsze liczyć na pomoc Rossyi, jako państwa cywilizowanego, gdy natomiast muzułmanie indyjscy mogą Anglię w każdej chwili wystawić na niebezpieczeństwa. Wszystko to jednak ofiarowywano tylko pod tym warunkiem, żeby Anglia zgodziła się na podział Turcyi. Nie oznaczono jednak wyraźnie, które części Małej Azyi i Mezopotamii dostałyby się Anglii. Oznaczono za to, że Rossya otrzymałaby w takim razie półwysep Bałkański aż po morze Egejskie. Grecyi przysądzano Epir i Tessalię a z Tracyi wraz z Konstantynopolem miało być utworzone niezawisłe, wolne państwo, któreby objęło opiekę nad cieśniną Dardanelów, Austryi pozwalano rozciągnąć okupacyę nad Bośnią, tudzież Górną Albanią, poczytując to za odszkodowanie za utratę kontroli nad dolnym Dunajem. — Odpowiedzią Beaconsfielda na ten projekt było sprowadzenie wojsk indyjskich do Europy w celu okazania, że Anglia nie potrzebuje pomocy przeciw indyjskim muzułmanom."

(Sprawy hiszpańskie).

Ajencya Havasa, rozsyłając telegram o rozwiązaniu Kortezów hiszpańskich, wprowadziła w błąd wszystkie inne ajencye telegraficzne stałego lądu, a za niemi wszystkie dzienniki. Faktem jest, że Kortezy nie zostały rozwiązane przez nowy gabinet, lecz odroczone, i że rozwiązanie zamierzonem jest dopiero w czerwcu. Gabinet Sagasty nie chciał przystąpić do wyborów powszechnych przed utrwaleniem się na swojem stanowisku i przed dokonaniem zmian w zarządzie administracyjnym i wojskowym, które zmiana systemu rządowego uczyniła niezbędnemi. Ministerstwo Sagasty obsługiwane wyłącznie przez urzędników Canovasa del Castillo miałoby tylko pozorną władzę, a w kraju, w którym wynik wyborów jest w ręku administracyi, musiałoby się narazić na to, że po wyborach ogólnych, w skutek akcyi swoich własnych ajentów, znalazłoby się wobec Izby nieprzychylnej. Odroczenie Kortezów potrwa jednak z konieczności aż do nowych wyborów, ponieważ teraźniejsza Izba jest stanowczo nieprzychylną nowemu gabinetowi. Tym sposobem plan finansowy gabinetu Canovasa del Castillo jak również wszelkie środki finansowe, jakieby chciał przedsięwziąć gabinet Sagasty, muszą być odroczone aż do zebrania się nowej Izby, której wybory, jak już wczoraj donieśliśmy, odbędą się w październiku, a która zbierze się w grudniu. Kortezy teraźniejsze będą zwołane raz jeszcze dla formy, ażeby rząd mógł przedłożyć im budżet, jak tego wymaga konstytucya, a następnie rozwiązać je i prowadzić dalej zarząd na podstawie budżetu obecnie obowiązującego.

Rozpoczyna się tym sposobem nowa faza rządów Alfonsa XII. W pierwszej Canovas del Castillo, któremu zalet prawdziwego męża stanu odmówić niepodobna, usiłował utrzymać program umiarkowanego konserwatyzmu. Nowy gabinet ma być daleko bardziej liberalnym, będzie miał zatem jeszcze więcej do czynienia z reakcyą absolutystyczną stronnictwa *moderados* i ultramontanów.

KRONIKA

— **Dyrekcya kolei** Karola Ludwika donosi nam, że z dniem dzisiejszym otworzony został po wczorajszej małej przerwie regularny ruch pociągów tak osobowych jakoteż towarowych na przestrzeni między Krasnem a Podwołoczyskami tudzież Podwołoczyskami a Wołoczyskami.

— **Zaspy śnieżne,** które spowodowały zastanowienie ruchu między Stanisławowem a Kołomyją, zostały wczoraj, jak nam donosi dyrekcya ruchu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, już o godzinie trzeciej po południu przebite i odtąd wszystkie pociągi tak osobowe jak towarowe znowu regularnie kursują.

— **Zjazd lekarzy.** Wydział gospodarczy trzeciego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich uchwalił ostatecznie, że zjazd odbędzie się w dniach od 21 do 25 lipca r. b., t. j. bezpośrednio po zjeździe pedagogów, który odbyć się ma w Krakowie w dniach 18, 19 i 20 lipca, przez co niejednemu z uczestników walnego zebrania pedagogicznego dana będzie sposobność wzięcia udziału także w zjeździe lekarskim i przyrodniczym. Na ostatnich czterech posiedzeniach wydział gospodarczy zajmował się nadto rozsyłaniem zaproszeń na zjazd i zastanawiał się nad sekcyami, na jakie wypadnie zjazd podzielić. Wydział w zasadzie uchwalił, że ze zjazdem ma być połączona, podobnie jak w r. 1869, wystawa przyrodniczo-lekarska, którym to przedmiotem zajmuje się specyalna komisya pod przewodnictwem dyrektora muzeum techniczno-przemysłowego dr. Baranieckiego. Do wykładów w sekcyach zjazdu zgłosiło się dotychczas 8 lekarzy i 6 przyrodników, a liczba ta jest oczywiście tylko małym ułamkiem tych wszystkich, którzy na zjeździe prace swe przedstawią, gdyż termin zgłaszania się naznaczony aż do końca maja r. b. Szczegółowy program zjazdu ogłoszony będzie również w maju r. b.

(*m*) **Kronika karnawałowa.** Pierwszy wieczorek urządzony przez towarzystwo muzyczne odbył się dnia 12 b. m. w salach redutowych gmachu teatralnego, przy wcale licznym udziale gości. Do kadryla stanęło przeszło 40 par. Bawiono się ochoczo do późnej godziny. Drugi taki wieczorek zapowiedziany na d 22 b. m odbędzie się o dwa dni wcześniej, t. j dwudziestego b. m. Dzisiaj wieczorem ma się ukonstytuować komitet, który zajmie się urządzeniem reduty na cel dobroczynny.

— **Odczyty dla kobiet.** We środę, dnia 9 b. m., mówił p. Bolesław Baranowski „O stosunkach etnograficznych i społecznych Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej". Gruntowna znajomość przedmiotu, wymownie przedstawionego przez szanownego prelegenta musiała zająć słuchaczów w niemałym stopniu. P. Baranowski nie ograniczył się na samem przedstawieniu obecnych stosunków za Atlantykiem, ale uzasadnił ich powstanie i porównywał je ze stanem rzeczy w południowych krajach, zajętych przez Hiszpanów, jak również z Europą dzisiejszą. Tenże sam prelegent będzie mówił jutro, we środę: „O ginących plemionach Europy".

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 19 lutego, wieczorek z tańcami Wstęp jak zwykle. Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Instytut geologiczny.** Na porządku dziennym posiedzenia tego instytutu w Wiedniu, które odbyć się ma w dniu dzisiejszym znajduje się między innemi praca p. St. Dunikowskiego p. t. „Stosunki geologiczne brzegów Dniestrowych".

— **Żałobne nabożeństwo.** Donoszą nam z Brzeska, że dnia 12 b. m. odbyło się tam uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Andrzeja Rydzowskiego, Kornela Krzeczunowicza i Ludwika Skrzyńskiego, byłych posłów sejmowych i deputowanych Rady państwa. Wydział powiatowy, c. k. starostwo, urząd podatkowy, straż skarbowa wystąpili w komplecie przy licznym współudziale obywatelstwa, włościan, straży ogniowej ochotniczej i mieszczan z cechami.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu E. B. z przedpokoju pod l. 1 na ulicy Teatralnej surdut z ciemnego sukna z podszewką w białe i żółte kratki, a panu F. Ch. ze strychu pod l. 6 na ulicy Kurkowej bieliznę z napisem Chudzikiewicz. — Pan J. R. zgubił dwa weksle na 205 i na 358 zł. a służąca A. P. korale wartości 25 zł. — Złożono w policyi znaleziony pakiecik z kilku zwojami strun, 12 pierścieniami blaszanemi i dwoma kółkami różowych wstążek; kartkę zastawniczą na zegarek i zapomniany przed tygodniem przez niewiadomą właścicielkę w biórze sług zarękawek piżmakowy.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jarosławiu z grupy większych posiadłości, rozpisano na dzień 17 marca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Na zupę rumfordzką,** którą w domu ubogich rozdziela towarzystwo męzkie św. Wincentego à Paulo tylko prawdziwie ubogim, bo biednym wstydzącym się żebrać, złożyli w ubiegłym tygodniu w handlu pp Drechslera i Synów pp. N. N na ręce hr Miączyńskiego 1 zł., Wanda Szczepanowska 2 zł., ks. kan. Jurkowski 10 zł. (po raz drugi), Zbigniew hr. Lanckoronski 10 zł., Ludwik Fedyk 1 zł., Maryan Hoppen 10 zł., ks. inf. Seweryn Morawski honoraryum ofiarowane za posługę duchowną 100 zł., N. N. 5 zł., ks. kan. Antoni Lewandowski 5 zł. Razem 144 zł. Od 8 do 14 lutego włącznie rozdano 2.026 porcyj zupy i 2.013 porcyj chleba.

— **Przełożony gminy wyznaniowej** izraelickiej w Loschitz, na Morawie, Edward Beermann, jak donosi *D. Ztg.*, zawiadomił właściwą władzę, że opuszcza wyznanie mojżeszowe i odtąd będzie „bezwyznaniowym".

— **Zmarła w Paryżu** księżna de la Moskowa była córką słynnego Jakóba Laffitte, męża stanu rządów lipcowych. Księżna była wielką dziwaczką, skąpicą, i dlatego nie posiadała miru w Paryżu. Aż do końca życia mieszkała pomimo ogromnej fortuny w czterech pokoikach, a cały zresztą pałac swój przy ulicy Laffitte odnajmywała. Wspaniały jej zamek w południowej Francyi, od wielu już lat stał pustką. Księżna, która dożyła 77 roku życia, poślubiła była najstarszego syna marszałka Ney'a, Napoleona Józefa, w r. 1828, z którym jednak wkrótce się rozwiodła. Proces ich rozwodowy sprawił był w swoim czasie wielką sensacyę, ponieważ popędliwy małżonek nawet przed trybunałem znieważył czynnie swoją żonę.

— **W niebezpieczeństwie** znajdował się w tych dniach pruski królewicz następca tronu. Spłoszyły się na ulicy konie u jego powozu tak, że woźnica mimo największych wysileń nie mógł ich zatrzymać, zaczem królewicz widząc niebezpieczeństwo, bez namysłu zrzucił futro, które nie pozwalało mu poruszać się swobodnie i wyskoczył z unoszonego powozu. Nie uszkodził się przytem wcale, a konie później zatrzymano.

— **Podczas przewozu więźniów** z zakładu w Diez do fabryki marmuru nad Lahną, dwaj z nich usiłowali uciec Konwojujący żołnierz strzelił za nimi i jednego położył trupem na miejscu, a drugiego śmiertelnie zranił.

— **Trup pod podłogą.** W jednej z sal laboratoryum chemicznego, przy *Wasagasse* w Wiedniu, od dłuższego czasu uważano zapach trupi, który z każdym dniem się wzmagał i spowodował w końcu zarząd zakładu do zarządzenia poszukiwań W rzeczy samej znaleziono pod podłogą, w ścieku, zepsute już zwłoki, byłego laboranta Karola Komedy, które jeszcze w październiku znikł był nagle bez wieści Stwierdzono, że Komede wyważywszy jedną deskę w posadzce wlazł albo raczej wsunął się do otworu ściekowego, nakrył znów za sobą ten otwór i zażył trucizny.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w Wiedniu. Dwaj urzędnicy policyjni, komisarz Zakostelsky i inspektor Sioly, po odbytym w jednym z lokalów publicznych balu, na którym znajdowali się z obowiązku służbowego, udali się na krótki spoczynek już nad ranem do pokoiku, przeznaczonego na biuro inspekcyi, gdzie w parę godzin później znaleziono obu już nieżywych. Nieszczęśliwi padli ofiarą czadu, albo zepsutego powietrza, o czem jeszcze stanowczo nie mogli orzec lekarze, którzy jednak z góry wykluczyli wszelkie poszlaki zbrodniczego czynu w tym wypadku.

— **Czternastoletnia dziewczynka,** córka adwokata Karaga w Pięciokościołach węgierskich, odebrała sobie w tych dniach życie wystrzałem z rewolweru, podając w pozostawionym liście za przyczynę tego kroku zdanie, „że życie jest straszliwem głupstwem, którego nie warto przedłużać"!

— **Morderstwo.** Z Aleksandrowa pogranicznego dowiadują się dzienniki warszawskie, że graniczny strażnik rossyjski Piatkin zwabił do swego domu i zamordował wędrownego kramarza, Węgra. Piatkin, jak wykazało dochodzenie, dokonał tej zbrodni przy pomocy swego brata i dwóch kobiet, w celu rabunku. Trupa zakopano pod podłogą mieszkania. Ślady krwi na podłodze izby, która była widownią morderstwa, tłómaczył Piatkin w obec komisyi sądowej zabiciem wieprza, co w rzeczy samej w dniu tym umyślnie zrobiono dla niewzbudzenia podejrzeń. Ofiarę znaleziono z rozciętą głową i z innemi licznemi śladami gwałtu na całem ciele. Zamordowany posiadał przy sobie oprócz towaru kilkaset rubli w gotówce. Mocne jest podejrzenie, że Piatkinowie podobnych czynów dopuszczali się już nieraz.

— **O wypadku skrytobójstwa** donosi telegram *Neue fr. Presse* z Serajewa. Poborca podatkowy nazwiskiem Markovina w Dolnym Wakufie dnia 11 b. m. z zasadzki zastrzelił tamtejszego naczelnika powiatowego Velimira Giorgjewica i inspektora podatkowego Sokolica.

— **Powodzie w Kalifornii** według ostatnich depesz z Ameryki nietylko nie ustają, ale coraz to większe zrządzają spustoszenia. Wiele ludzi utraciło życie. Po zalanych dolinach uwijają się jak po jeziorach parowce, zaopatrując w żywność lub zabierając na pokład ludzi i zwierzęta domowe.

— **Kanał panamski.** Jak donosi *France*, p. Lesseps otrzymał w tych dniach następującą, arcylakoniczną depeszę z Ameryki: „Z Panamy. Roboty się rozpoczęły."

Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych.

(*L*) Pod przewodnictwem dr. Rayskiego odbyło się 13 b. m. doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

P. Greliński odczytał sprawozdanie z zeszłorocznych czynności zarządu, z którego wyjmujemy ważniejsze szczegóły. Jedną z najważniejszych czynności dokonanych w ubiegłym okresie było aktywowanie fundacyi stypendyjnej Jana Matejki pod nazwą *Unii Lubelskiej* dla młodzieńców poświęcających się sztukom pięknym. Fundacya ta, której stan początkowy w r. 1870 wynosił tylko 2,000 zł. w listach hipotecznych, urosła w ciągu dziesięciolecia przez kapitalizowanie i przez nowy dar fundatora w kwocie 500 zł. do sumy 4,208 zł., tak, iż odsetki wystarczają na dwa stypendya po 100 zł. W listopadzie r. z. rozpisano konkurs, a decyzyą fundatora z d. 7 stycznia r. b. nadano począwszy od r. 1881 dwa stypendya uczniom szkoły sztuk pięknych w Krakowie, pp. Józefowi Krzeszowi i Edwardowi Lepszemu. Kwotę przypadającą za pierwsze półrocze już wypłacono. Zeszłoroczna wystawa obrazów i dzieł sztuki trwała 108 dni i przyniosła czystego zysku 254 zł. 79 ct. Zwiedziło ją 80-2 osób, więcej o 1270 niż w r 1879, co świadczy o wzrastaniu zamiłowania do sztuk pięknych. Od trzech lat przynoszą wystawy we Lwowie czyste zyski, podczas gdy dawniej połączone były ze stratą. Na premię za rok ubiegły wybrano obraz Wojciecha Gersona p. n. *Królowa Jadwiga usiłująca opuścić zamek krakowski.* Wykonanie kopii tego obrazu poruczono warszawskiemu zakładowi p. Kasprzykiewicza, a wykonanie rysunku p. Walkiewiczowi, który [illegible]ał tę pracę pod kierownictwem samego artysty. W kwestyi premii za r. 1881 toczą się rokowania z rytownikiem *Unii Lubelskiej.* p. Redlichem o sztych podług jednego z najpiękniejszych obrazów Brandta, *Hyże na Soplicę*, który to sztych stanowić będzie *pendent* do premii za r. 1878 p. t. *Powitanie stepów.*

Sprawozdanie to przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości, poczem dr. Fried odczytał sprawozdanie z obrotu funduszów. Wypływa z niego, że w r. z. Towarzystwo miało 6,402 zł. dochodu a 4,795 zł. rozchodu; pozostał więc zapas kasowy w kwocie 1,607 zł. Fundusz założenia galeryi obrazów wynosi 293 zł; fundacya stypendyjna Jana Matejki 4.208 zł; depozyt dzieci śp. Gryglewskiego wynosił z końcem r. z. 832 zł: cały majątek towarzystwa ogółem 6,981 zł. Zgromadzenie udzieliło dyrekcyi absolutoryum. Na wniosek komisyi lustracyjnej poruszono kwestyę, ażeby na przyszłość odbywało się doroczne losowanie dzieł sztuki równocześnie z walnem zgromadzeniem.

Po krótkiej dyskusyi uchwaliło zgromadzenie sprawę tę przekazać dyrekcyi do załatwienia, poczem nastąpiły wybory. Prezesem towarzystwa wybrano ponownie Leszka hr. Borkowskiego, wiceprezesem dr. Rayskiego; wylosowanych dyrektorów pp. O. Hausnera i J. Zacharjewicza wybrano ponownie, na zastępcę zaś dyrektora wybrano dr. Józefa Malinowskiego.

Z Izby sądowej.

(Oszustwo.)

(*L.*) Dnia 15 października 1880 zjawił się w likwidaturze wekslowej galicyjskiego banku hipotecznego we Lwowie jakiś nieznany izraelita i przedstawiwszy się jako Izaak Hermann, kupiec z Kołomyi, przedłożył do eskontowania weksel z daty Kołomyja 2 października 1880 na sumę 1.320 zł. akceptowany przez Kopla Bechera. Przy eskontowaniu zachodziła trudność, że produkujący weksel rzekomy Izaak Hermann nie był w banku nikomu znany, ale trudność tę potrafił usunąć nieznajomy, bo zaproponował, ażeby na jego koszt w drodze telegraficznej zapytać w Kołomyi, ażali Izaak Hermann i Kopel Becher mają kredyt na 1400 zł. P. Sekler, urzędnik bankowy, zapytał istotnie swojego krewnego w Kołomyi p. Kohna, który odpowiedział, że Kopel Becher posiada nierównie większy kredyt. Na podstawie tej informacyi i po dopełnieniu wszystkich przepisanych formalności wypłacono mu na ten weksel sumę 1.298 zł. 28 ct. Dopiero 17 października, gdy Kopel Becher, zaawizowany przez bank o tym akcepcie, odpowiedział, iż nigdy nie wystawiał takiego wekslu, wyszło na jaw, że bank stał się ofiarą jakiegoś zręcznego oszusta. Prywatnym staraniom p. Seklera powiodło się sprawdzić, że tym oszustem jest niejaki Majer Rosenstreich, zamieszkały w Stanisławowie. P. Sekler udał się do Stanisławowa i spowodował przyaresztowanie Rosenstreicha a po przeprowadzonem śledztwie odbyła się wczoraj w lwowskim sądzie kryminalnym zajmująca rozprawa główna pod przewodnictwem radcy p. Wesołowskiego wobec sędziów przysięgłych pp. Prugara, Bandurowskiego, Biernackiego, Szostaka, Kaligi, Kleina, Galambosza, dr. Wilhelma Zuckra, Henryka Głowackiego, Machnickiego i Riemana. Oskarżenie o zbrodnię oszustwa z §§. 197, 200, 201 lit. a. ust. karn. wniósł zastępca prokuratora p. Nitarski, stronę poszkodowaną zastępował dr. Herschman a bronił obwinionego dr. Jackowski.

Oskarżony Majer Rosenstreich jest rodem z Kołomyi, żonaty, ojciec dwojga dzieci, liczy 36 lat, mieszka stale w Stanisławowie; gdzie był do niedawna likwidatorem w stowarzyszeniu oszczędności i kredytowem w Stanisławowie a dnia 21 sierpnia r. z. został w Samborze skazany za zbrodnię oszustwa na dwuletnie ciężkie więzienie. Wyrok ten nie jest jeszcze prawomocny. Od wydania wyroku w Samborze aż do ponownego przyaresztowania w Stanisławowie r. z pozostawał oskarżony na wolnej stopie.

Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia wniósł oskarżony następującą obronę: Wszystko, co mi zarzuca akt oskarżenia, jest nieprawdą. Rzecz się ma jak następuje: D 14 października r. z. przyjechałem do Lwowa z Wiednia, dokąd jeździłem celem wniesienia zażalenia nieważności przeciw wyrokowi samborskiego sądu obwodowego. Z konceptem tego zażalenia przyjechałem do Lwowa, ażeby pokazać go swojemu bratu. Zajechałem do hotelu Guttmanna a ponieważ byłem znużony, wstałem nazajutrz dopiero o godzinie 11 z rana. Udałem się natychmiast na ulicę Kaźmierzowską, bo wiedziałem, iż tą ulicą o tej godzinie musi koniecznie przechodzić mój brat do biura. Ale niestety, nie spotkałem go, i nie było go także w biurze, a do domu iść nie chciałem, bo nie jestem w zgodzie z bratową. Czekając aż do nocnego pociągu, przesiedziałem prawie całe poobiedzie w kawiarni Hoppena przy ul. Karola Ludwika i niewydalałem się ani na krok. Nie wiem nawet, czy istnieje bank hipoteczny i gdzie się znajduje. Urzędnicy, którzy twierdzą, że tam byłem, mylą się. Mylą się znawcy pisma, którzy twierdzą, że pismo na wekslu pochodzi z mojej ręki. Nie jest prawdą, co zeznał jeden z urzędników bankowych, jakobym przy aresztowaniu w Stanisławowie wyraził chęć zaspokojenia wyrządzonej bankowi szkody. Dziwna rzecz że urzędnicy bankowi, którzy mieli mi wypłacać sumę 1298 zł., byli tak nieostrożni, iż nie sprawdzili tożsamości osoby.

Swiadek Wilhelm Sekler, likwidator oddziału wekslowego w banku hipotecznym, zeznaje pod przysięgą szczegóły objęte w akcie oskarżenia. Oskarżony mówił mu, iż ma w Kołomyi na rogu w rynku sklep żelazny i że dobrze będzie, jeżeli w drodze telegraficznej zażądam wyjaśnień. „Zrobiłem to pytając telegraficznie mego szwagra w Kołomyi Kohna. Odpowiedź nadeszła do banku dopiero około godziny 5 wieczorem. Tymczasem w ciągu dnia zgłaszał się rzekomy Izaak Herman pięć do sześciu razy u mnie i u innych urzędników z zapytaniem, ezy nie nadeszła odpowiedź. Mieliśmy więc dobrą sposobność sfiksować jego fizyognomię. Ja specyalnie miałem dobrą do tego sposobność, bo dałem mu do wypełnienia akusz podawczy; który wypełnił w mojej obecności a następnie w mojej także obecności o godzinie 5 po południu podpisał się na wekslu jako wystawiciel i żyrant. Pod przysięgą stwierdzam tedy, że obecny tu Majer Rosenstreich jest tym samym człowiekiem, który w dniu 15 z. r. przedstawił mi się jako Izaak Hermann. Po wypłaceniu waluty zaawizował bank Bechera, iż jest w posiadaniu jego akceptu. Becher odpowiedział natychmiast, iż akceptu takiego nigdy nie wystawiał. Wyjechałem do Kołomyi d. 18 października a sprawdziwszy na miejscu całą sprawę, dałem znać policyi lwowskiej. Wkrótce dowiedziałem się w drodze poufnej, że sprawcą oszustwa jest Majer Rosenstreich z Stanisławowa. W towarzystwie p. Orensteina, mojego kolegi biurowego, wyjechałem tedy do Stanisławowa. W drodze spotkaliśmy p. Mischa, przedsiębiorcę kolejowego, który był nam pomocny w wyszukaniu Rosenstreicha. Zajechaliśmy do hotelu Kamińskiego. Wysłaliśmy na zwiady p. Mischa, sami zaś ukryliśmy się w przeciwległej kamienicy. Misch wywoływał Rosenstreicha z mieszkania za pośrednictwem nieznanej jakiejś osoby, Rosenstreich otworzył okno swojego mieszkania i zaczął rozglądać się po ulicy. Ostatecznie wyszedł, a my opuściliśmy także naszą kryjówkę. Rosenstreich zbladł jak ściana, zaczął się trząść i odpowiadać niejasno. Zaprowadziliśmy go do hotelu. Tu oświadczył p. Orensteinowi, iż chętnie zwróciłby nam pieniądze, gdyby je tylko miał i prosił nas, abyśmy pozwolili mu znieść się z żoną i z przyjacielem jego, Laudy. Zezwoliliśmy na to, jakoż odbył z temi osobami dłuższą konferencyę, po której oświadczył nam, że pojedzie do Lwowa, a tam prawdopodobnie brat jego załatwi całą sprawę. Tymczasem żona jego odeszła do mieszkania a gdy w kilka chwil później odbyła się rewizya w mieszkaniu, nie znaleziono ani centa. Podczas rewizyi wyszła żona z domu z jakimś pakietem, a w Stanisławowie mówią głośno o tem, że w tym pakiecie były nasze pieniądze.

Oskarżony odpowiada na powyższe zeznania, że nie ma w nich ani słowa prawdy. W Stanisławowie przeląkł się tylko dlatego, bo z rana, gdy jeszcze spał, został napadnięty przez trzech panów, którzy zarzucili mu tak straszną zbrodnię, a będąc jeszcze pod wpływem wyroku karnego, przeraził się tem bardziej.

P. Józef Orenstein, urzędnik banku, zeznał pod przysięgą to samo, co p. Sekler. Oskarżonego poznaje po ruchach, bo d. 15 października nie przypatrywał się dokładnie jego twarzy. W Stanisławowie oskarżony tak się wobec niego wyraził: „Gdybym miał pieniądze, naprawiłbym natychmiast ten błąd.“ Laudy, przyjaciel oskarżonego, twierdził wobec świadka, iż Rosenstreich jest zdolny do popełnienia takiego czynu

Oskarżony odpowiada, że tylko dlatego ofiarował zapłatę, aby mieć spokój i nie psuć sobie opinii w najwyższym trybunale, gdzie się toczy sprawa o zażalenie nieważności.

Karol Kriss, agent banku hipotecznego, nie może stanowczo twierdzić, aby oskarżony był tą samą osobą, która 15 października r. z. zgłosiła się do banku celem eskontowania wekslu, ale na każdy wypadek zachodzi wielkie podobieństwo rysów.

P. Maurycy Markheim, szef kantoru wymiany w banku poszkodowanym, zeznał pod przysięgą, że już około godziny 9 z rana, gdy jeszcze nikogo nie było w biurze, zgłosił się do niego oskarżony z zapytaniem, gdzie może eskontować weksel? Świadek odesłał go do Seklera. W ciągu dnia przychodził oskarżony do świadka cztery razy z zapytaniem, czy nadszedł telegram z Kołomyi. Swiadek miał więc sposobność przypatrzeć się rzekomemu Hermannowi i twierdzi z całą stanowczością, że ów Hermann a obecny oskarżony jest jedną i tą samą osobą.

Joachim Grünberg, woźny bankowy, zeznał również pod przysięgą, iż oskarżony jest tą samą osobą, która d. 15 października przedstawiła się jako Izaak Herman.

Emil Misch, przedsiębiorca kolejowy, potwierdził wszystkie szczegóły co do Stanisławowa, podane przez pp. Seklera i Orensteina i dodał, jako słyszał, że oskarżony chciał jechać do Lwowa celem naprawienia popełnionego błędu.

Na wszystkie te zeznania odpowiada oskarżony stereotypowo, iż są fałszywe.

Rzeczywisty Izaak Herman i Kopel Becher z Kołomyi nie mogli stanąć do rozprawy z powodu przerwy w komunikacyi, odczytano tedy ich zeznania złożone w śledztwie, iż wekslu o którym mowa, nigdy nie podpisywali ani też nikogo nie upoważniali do jego podpisania.

Przywołani do rozprawy przez oskarżonego świadkowie dowodowi, Jan Hoppen, kawiarz, i jego kelner Chaim Atlas, nie potwierdzili twierdzeń oskarżonego, iż w dniu 15 października r. z. przez całe poobiedzie siedział w ich kawiarni i nie wydalał się ztamtąd ani na krok. Natomiast Maks Tennenbaum, faktor Hoppena, a znajomy oskarżonego, twierdzi, że Rosenstreich d. 15 października już od godziny 9 z rana do ciemnej nocy siedział w kawiarni Hoppena i nie wydalał się z niej ani na krok. Ponieważ te zeznania zaprzysiężone stały w rażącej sprzeczności nawet z obroną oskarżonego, przeto prokurator oskarżył tego świadka o zbrodnię krzywoprzysięztwa z §§. 197 i 199 lit. a ust. karn.

Znawcy pisma pp. Jachimowski i Tomaszewicz zeznali zgodnie, że pismo i podpisy na wekslu zakwestyonowanym pochodzą bez żadnej wątpliwości z ręki Rosenstreicha.

Dr. Herschmann, w imieniu banku likwidował szkodę wyrządzoną przez oskarżonego na sumę 1298 zł. 28 cent. i domagał się zwrotu tej sumy wraz z 6 proc. odsetkami od 15 października roku zeszłego aż do dnia zapłaty.

Po skończonem postępowaniu dowodowem przedłożył trybunał pp. sędziom przysięgłym jedno pytanie w kierunku oskarżenia, na które przysięgli odpowiedzieli jednogłośnie *tak*.

Na tej podstawie skazał trybunał Majera Rosenstreicha za zbrodnię oszustwa na czteroletnie ciężkie więzienie zaostrzone postem co tygodnia i na zwrot szkody.

Obrońca zasądzonego prosił o 3-dniową zwłokę do namysłu, ażali ma wnosić zażalenie nieważności.

GŁOSY PUBLICZNE.

Czerwony krzyż.

Dla szpitala urządzić się mającego w razie wojny dla 600 rannych w koszarach cesarza Ferdynanda we Lwowie nie jest dotychczas zapewnioną dostateczna ilość lekarzy, którzyby w danym razie czynność lekarską objąć zechcieli.

Ci panowie lekarze, którzyby chcieli w roku 1881 przyjąć na siebie obowiązki sekundaryuszów z dziennem wynagrodzeniem 4 zł. w. a (a dwóch z nich z pomieszkaniem i umeblowaniem w koszarach powyżej podanych) raczą złożyć deklaracye swe na ręce dr. Alfreda Biesiadeckiego, krajowego referenta sanitarnego, w przeciągu miesiąca bieżącego.

Lwów, 3 lutego 1881.

Od Zarządu krajowego stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ Ruch na kolejach galicyjskich. Ruch na kolei Arcyksięcia Albrechta był w ubiegłym tygodniu (od 29 stycznia do 5 lutego) cokolwiek większy, na wszystkich innych zaś kolejach normalny. Znaczniejszy był export jaj i drzewa. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·?0 zł. do 10·75 zł, żyta 9·— zł. do 9·75 zł, jęczmienia 6·20 zł. do 7·40 zł, owsa 5·75 zł. do 6·25 zł, hreczki 6·25 zł. do 7·— zł, kukurudzy 5·50 zł. do 7·— zł, grochu kuchennego 7· zł. do 10·50 zł, grochu pastewnego 6·75 zł. do 7·70 zł, fasoli 8·50 zł. do 12·— zł, bobiku 7·— zł. do 7·20 zł, wyki 5·— zł. do 5·75 zł, koniczyny 30·— zł. do 48·— zł, tymotki 23·— zł. do 24·— zł, anyżu rossyjskiego 36·— zł. do 37·50 zł, anyżu płaskiego 36·— zł do 38·— zł, kminku 23·— zł. do 24·— zł, rzepaku zimowego 10·— zł. do 11·60 zł, rzepaku letniego 10·— zł do 11·— zł, rzepiku zimowego 10·— zł. do 11·— zł, rzepiku letniego 10·25 zł. do 10·75 zł, lnianki 9·50 zł. do 10·?0 zł, nasienia lnianego 11·— zł. do 11·50 zł, nasienia konopnego 6·75 zł. do 7·— zł, chmielu 50·— zł. do 55·— zł, za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 29·50 do 29·60 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 15,160.100 kilogramów i 5,278 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,420.100, mąki i wyrobów mącznych około 499.900, nasion olejnych około 147.100, drzewa budulcowego i opałowego około 330.000, nafty i wosku ziemnego około 187.100, spirytusu około 135.100, jaj około 300.300 i węgli kamiennych około 820.100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 224 sztuk wołów i 5.054 sztuk nierogacizny — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 7,2?3.000 kilogramów i 6.741 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 6.143.000 kilogramów, tudzież 261 sztuk bydła rogatego, 6.480 sztuk nierogacizny, zaś ku Wschodowi 1,080.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,815,000, mąki i wyrobów mącznych 203.000, spirytusu 26.000, produktów zwierzęcych 63.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 4,192.000, kamieni 1.000, węgli kamiennych 10.000 i wapna 10.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,120,151 kilogramów i 96 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 205.250, mąki i wyrobów mącznych 38.620, nasion olejnych 1,488, drzewa budulcowego i opałowego 1,234.470, nafty i wosku ziemnego 760, spirytusu 35.114, jaj 11,432, mięsa 2,790, soli 96.141, wapna 5.000, kamieni 130,000, skór 2.930 i zapałek 9,000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 84 sztuk wołów i 12 sztuk koni.

Wiedeń, 14go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 2747 sztuk: w liczbie tej 484 galicyjskich, 1418 węgierskich i 845 niemieckich. Na środę zapowiedziano 102 wołów kontumacyjnych. Spęd był o 82 sztuk mniejszy od zeszłotygodniowego, w skutek czego właściciele wołów starali się doprowadzić do podwyższenia ceny, ale w skutek ospałego ruchu tylko małą osiągnęli zwyżkę. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie 50 do 57 *zł.*, za węgierskie 50 do 59·75 zł., za niemieckie 52 do 59 zł. od 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Jacht parowy *Miramar*, na którym J. C. W. Następca Tronu odbywa podróż na Wschód, przybył 13 b. m. o godzinie 2½ po południu do Zante, gdzie z powodu niepomyślnego wiatru południowo-wschodniego zatrzymać się musiał dwadzieścia kilka godzin. Dopiero wczoraj o północy miał puścić się w dalszą drogę. Przyjazd do Aleksandryi spodziewany jest 17 b. m. rano.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rząd zdecydował się już stanowczo utworzyć w Pradze osobny uniwersytet czeski. Berneńska *Morgenpost* zapewnia, że do powzięcia tej decyzyi przyczynił się głównie minister dr. Prażak. Utworzenie tego uniwersytetu nie nastąpi jednak od razu lecz dopiero w ciągu lat pięciu. Jedność historyczna obu zakładów wyrażać się będzie na zewnątrz wspólnością nazwy, sali promocyjnej, przywilejów, emblemów i t. p.

Niemiecki „Związek szkolny“ odbył w niedzielę walne zgromadzenie w Wiedniu. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że związek rozwija swą działalność głównie w Czechach, Morawii i południowym Tyrolu. „W Galicyi, mówi sprawozdanie, pomoc związku mniej była potrzebną.“

Dziś o godzinie 2 po południu nastąpić ma w białej sali królewskiego zamku w Berlinie otwarcie parlamentu niemieckiego. Pomiędzy stronnictwami liberalnem i konserwatywnem toczą się układy o wybranie prezesem hr. Arnim-Boitzenburga, który oświadczył, że nie przyjmie wyboru, jeżeli jeden z wiceprezesów będzie wybrany ze stronnictwa środkowego. Sądzą, że z tego powodu centrum nie będzie miało reprezentanta w prezydyum.

Ks. Bismarck zaprosił kierujących ministrów innych państw związkowych na konferencyę do Berlina, celem naradzenia się nad jego projektami reformy podatkowej i utworzenia rady ekonomicznej niemieckiej. Te konferencye ministrów państw niemieckich trwać będą 3—4 dni. Prawdopodobnie i w innych państwach związku, tak jak w Prusiech, przeznaczenie sum otrzymywanych z podziału nadwyżki podatków państwowych określonem zostanie osobną ustawą.

Wniosek dep. Tallandier, odbierający rządowi możność wydalania cudzoziemców z Francyi, został odrzucony przez komisyę, do której był przekazany.

Ponawiają się wieści, że rząd angielski wydał rozkaz aresztowania Parnella, który zresztą nie znajduje się w Anglii. Pewnego doniesienia o istnieniu takiego rozkazu nie ma dotychczas. Owszem dzienniki sądzą, że rząd nie przedsięweźmie zapewne podobnego środka, dopóki bil Forstera nie stanie się prawomocnym.

St. James Gazette zapewnia, że rząd angielski wraz z radą indyjską zamierza wziąć ponownie pod rozwagę kwestyę opuszczenia Kandaharu i rozwiązać ją w sposób odmienny od swego pierwotnego zapatrywania, a mianowicie przez pozostawienie w Kandaharze gubernatora krajowca, zo-

stającego pod opieką Anglii. Wojska angielskie i indyjskie opuściłyby według tej kombinacyi Kandahar, ale w niewielkiej odległości od miasta w dolinie Piszynu byłby utworzonym obóz angielski, w którym pozostałaby siła dostateczna do utrzymania porządku w razie potrzeby.

Z Kotaru telegrafują do *W. Allg Ztg.*, że ośmiu przywódców powstania albańskiego częścią w Djakowie a częścią w Prizreniu aresztowano.

Telegram paryski *Bohemii* donosi, że w obecnym stanie akcyi dyplomatycznej w sprawie greckiej mocarstwa nie prowadzą właściwie żadnych układów, tylko komunikują sobie nawzajem instrukcye udzielane swoim posłom. Tenże telegram dodaje, że mocarstwa ożywione są tak silnem pragnieniem pokoju, iż już teraz umawiają się pomiędzy sobą, że gdyby obecne pośrednictwo nie odniosło skutku, to zaraz rozpoczętą zostanie nowa akcya dyplomatyczna, celem pokojowego rozwiązania sprawy greckiej.

Doniesienie *Mémorial diplomatique*, że mocarstwa zgodziły się na pozostawienie przy Turcyi Janiny i Mecowa oraz na oddanie Grecyi tylko Larissy, dzienniki przyjmują z wielkiem niedowierzaniem. *Diritto* zaprzecza doniesieniom, że Grecya ma okazywać skłonność do zrzeczenia się Janiny, która jej jest potrzebną ze względów etnograficznych, wojskowych i politycznych. Ze względu na zatokę Arta, która również jak zatoka Volo ma być oddaną Grecyi w całości, Grecya domaga się Prevezy, na której oddanie Turcya zgodzić się nie chce. Według propozycyi niemieckiej Grecya miałaby otrzymać całe terytorym przyznane przez konferencyę berlińską, wraz z Janiną i Larissą, z wyjątkiem Mecowa. Turcya z pewnością nie zgodzi się na tak wielkie ustępstwo. *Diritto* zaś twierdzi, że Grecya pod żadnym pozorem nie wyrzecze się stolic Epiru i Tessalii, lecz owszem liczy na to, iż w żądaniach swoich względem tych miast poparta będzie przez mocarstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 lutego. W komisyi językowej minister Prażak na zapytanie Herbsta powołał się na wywody poprzedniego ministra sprawiedliwości, który jasno wykazał, że pojęcia *„landesübliche Sprache* i *Landessprache* są identyczne. Przy ocenieniu tej kwestyi należy mieć na względzie nietylko art. 19 ustaw zasadniczych, ale także historyczny rozwój narodowości. W Czechach mógł każdy zawsze poszukiwać swego prawa w swoim własnym języku. Minister uzasadnia swe zapatrywania wskazaniem na samo *memorandum* niemieckie, które uznaje uprawnienie używania w sądach i urzędach obu języków krajowych, i dowodzi w końcu, że wszystkie gabinety a nawet sam Herbst robili użytek z prawa w art. 11 ustaw zasadniczych zastrzeżonego. Dr. Herbst przemawia ponownie w obronie swego wniosku. Dr. Trojan polemizuje przeciw Herbstowi. Na zapytanie Chlumeckiego odpowiada minister Prażak, że najrozleglejsze dochodzenia wykazały, że nie wszystkie sądy trzymały się zasady równego traktowania obu narodowości. Niemiecki język jest faktycznie językiem wewnętrznej manipulacyi, a wyroki wydawane bywają w takim języku, jakiego używają strony. Wurmbrand zapytuje, jakie prawa historyczne istnieją w Czechach? Scharschmid zbija wywody Trojana. Tonkli mówi, że także dla Słowieńców rozporządzenie językowe jest niezbędnie potrzebnem. Minister Prażak, odpowiadając Wurmbrandowi, wskazuje na cały szereg rozporządzeń i ustaw, które języki niemiecki i czeski uznają jako równouprawnione i w kraju używane. Wydane dotychczas orzeczenia najw. Trybunału nie są w jawnej sprzeczności z rozporządzeniem językowem. Jeżeliby to jednak nastąpiło, to rząd nie wahałby się postarać o to, aby rozporządzeniom swoim nadać walor. Po mowie Riegera Herbst zaprotestował stanowczo przeciw rodzajowi polemiki Riegera, poczem członkowie partyi konstytucyjnej wyszli z sali. Posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 14 lutego. W komissyi budżetowej przy tytule „służba portowa“ i „służba sanitarna na morzu“ wyraził hr. Hohenwart zdanie, że przez odpowiednią organizacyę władz morskich możnaby oszczędzić połowę kosztów. Przy tytule „opłaty pocztowe“ uchwalono rezolucye o bezpłatnem korzystaniu z zakładów pocztowych i zaprowadzeniu przekazów pocztowych w austryackich urzędach pocztowych w Turcyi. Przy tytule „telegrafy“ uchwalono rezolucyę żądającą połączenia skarbowych urzędów pocztowych z telegraficznemi i pozostawienia samoistnych dyrekcyj telegrafów tylko dla wielkich obszarów administracyjnych. Petycyę urzędników telegrafu o zniżenie czasu służby na lat 30 przekazano rządowi do dokładnego zbadania i jeżeli tylko można, do uwzględnienia.

Warszawa, 14 lutego. Doniesienie urzędowe mówi, że indywiduum, które w sobotę wieczór wtargnęło do mieszkania generała Albedyńskiego, zostało jako obłąkane oddane do domu waryatów.

Haaga, 14 lutego. Zgromadzenie wolnych mularzy „Wielkiego Wschodu“ odbyte pod przewodnictwem wielkiego mistrza księcia Fryderyka, uchwaliło uczynić odezwę na korzyść Transvaalu do angielskiego stowarzyszenia woinych mularzy.

Paryż, 14 lutego. Izba deputowanych przystąpiła do drugiego czytania ustawy prasowej. Artykuł upoważniający ministerstwo do zakazywania publikacyj zagranicznych, został odrzucony, zaś poprawkę stanowiącą, że dzienniki zagraniczne mogą być zakazywane jedynie na mocy uchwały rady ministrów, przekazano komisyi. Poprawka pociągająca do odpowiedzialności karnej obrazę prezydenta rzeczypospolitej, została przyjęta.

Gambetta w kwietniu weźmie udział w kongresie ligi oświaty i będzie miał mowę.

Członek akademii Paulic (?) umarł w Paryżu.

Wiedeń, 15 lutego. (*Tel. pryw.*) Do *N. fr. Presse* donoszą, że zniknięcie Parnella wywołało w Ameryce północnej wielkie wrażenie. *Times* doradzają Parnellowi, ażeby pozostał w Irlandyi i radzą Amerykanom, żeby się zajmowali własnemi sprawami. *Herald* uważa Parnella za straconego dla Irlandyi. Hałaśliwa polityka jest zawsze szkodliwą, mówi ten dziennik.

W kołach homerulerowskich zapewniają, że rząd otwierał listy homerulerów. Sullivan interpelował w tym przedmiocie Izbę, na co odpowiedział Harcourt, że ministerstwo jest do tego upoważnione ustawą sankcyonowaną w r. 1837 i umyślnie w tym celu pozostawioną w swojej mocy. Bezpieczeństwo państwa było zagrożone przez spiski zmierzające do zdrady stanu i to usprawiedliwia postępowanie rządu. Minister odmówił dania jakichkolwiek wyjaśnień, i dodał że rodzaj niebezpieczeństwa jest taki iż ministerstwo, któremu jest powierzone wykonywanie praw i spełnianie obowiązków, musi prosić o poparcie Izby. Od czasu otwarcia listów Mazziniego w r. 1844 nie było podobnego wypadku. Naówczas komisya Izby niższej po szczegółowem dochodzeniu zaleciła utrzymanie prawa otwierania listów.

Londyn, 15 lutego. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że mocarstwa zwróciły uwagę Porty na niedostateczność reform przyrzeczonych Armenji, jak również na to, że zapowiedziane reformy dotychczas albo nie zostały wprowadzone w wykonanie, albo też wykonane zostały tak iż okazały się bezużytecznemi.

Harcourt odpowiedział na interpelacyę Sullivana, że minister spraw zagranicznych, stosownie do praw obowiązujących, posiada władzę, w nagłych wypadkach, gdzie tego wymaga bezpieczeństwo państwa lub poddanych, otwierać listy prywatne. Odpowiedzialność za to musi być pozostawioną dyskrecyi ministra, który nie ma obowiązku odpowiadać na zapytania w takich kwestyach. (*Oklaski*).

Dillon zapytuje, czy w ciągu bieżącej sessyi otwierane były listy jednego lub kilku deputowanych. Forster oświadcza, iż nie ma nic do dodania do odpowiedzi Harcourta. Cowen zapowiada na czwartek dalsze interpelacye w tym przedmiocie.

Minister wojny oświadcza że jenerał Colley zgodził się na przysłanie części przeznaczonych mu posiłków, rząd jednakże wyśle większą ilość wojska.

Dilke odpowiada na zapytanie, że rząd niemiecki prosił władz angielskich o udzielenie poparcia korwecie *Victoria*, wysłanej na wybrzeża liberyjskie celem ukarania dzikich za zrabowanie niemieckiego okrętu *Carl*. Rząd przesłał właściwym władzom odpowiednie instrukcye. Niemcy nie żądały bynajmniej współdziałania i zapewniły stanowczo, że nie mają na celu żadnej akcyi militarnej przeciw Liberji tylko ukaranie winnych.

W Izbie wyższej Granville odpowiedział na zapytanie Stanleya że ani w urzędzie spraw zagranicznych, ani w urzędzie indyjskim nie ma śladu mniemanej propozycyi angielskiej względem podziału Azyi, ani też stali urzędnicy obu tych departamentów nie mogą sobie przypomnieć podobnej propozycyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14go lutego 1881, godzina 2 m. 28. Losy kredytowe 179·75, Węg. akcye kredyt. 262·—, Akcye anglo-austr. 129·25 Akcye banku Union 118 —, Akcye kolei Karola Ludwika 2?0·—. Akcye kolei północnej 239·—, Akcye kolei południowej 107·—, Akcye kolei Alföld. 162·75, Akcye kolei Elżbiety 202 75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 174·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154·—, Wiedeńskie losy 117·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 87·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Losy regulacyi Cissy 107·40, Losy tureckie 23.—. Węgierska renta 109·72, Akcye banku związkowego 1?5·80, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy $1·23^{3}/_{4}$, Węgierskie losy 110·50, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 14go lutego 1881, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe ?9·20. Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—. Kolei Karola Ludwika 2?0·50. Południowa —·—, Renta papierowa 73·17, Galicyjskie listy zastawne 102·90, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor $9·36^{1}/_{2}$. Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 lutego 1881, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe ?89·30, Anglo-Austr. 129·30, Akcye banku Union 117·70, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa 107·?5. Renta papierowa —·—. Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·36—, Rubel papierowy $1·23^{1}/_{2}$, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 14 lutego. Wiedeń: Pszenica ?·25 do 11·75 zł., żyto 10 40 do 10.90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.50 do 32·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.— do 11.05 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 207·— żyto —·—, spiritus loco 53.80. olej rzepakowy 52.80 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·50, olej rzepakowy 71·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—. kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 15 lutego 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.45mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 3.7°C. Psychrometr wilgotny — 4.3°C. Prężność pary 2.9mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 10.

Temperatura powietrza - 3.0°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 761.15mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 15 lutego 1881.

Hotel George'a.

Pp. H. hr. Golejewska z Harasymowa. S. hr Badeni z Rad iechowa. B. Bottuschau z Czerniowiec. L. Lipski ze Zborowa L. Szawłowski z Przewłok

Hotel Europejski.

Pp K. J. Puzyna z Narola M. hr R.y z Psar. W. Strassern z Borysławia. T Żurowski z Bereska. J. Ländler z Wiednia J Flandrak z Wiednia. W. Steiner z Wiednia. A. John z Krakowa

Hotel Langa.

Pp. E. Hennel z Wiednia. G. Gellnsig z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. Pintner ze Stryja G Hahn z Podbuża.

Hotel Angielski.

Pp. K. Gorayski z Umieszcza P. l anc z Sopuszyna K. Michalewski z Krościenka. E. Merl z Brzeżan

Hotel Narodowy.

Pp. B. Pollak z Berna. J. Jaworski z Czercza

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. książe Ochota Peretiatkowski do Rossyi. J B hr. Pohorodyński do Rossyi E. Kuczkowski do Kołomyi. A hr Brunicki do Stryja T Gabryelski do Chodorowa. J. Mikułowski do Cieszanowa. Dr. K. Wurst do Kossowa

---

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 50 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min 45 rano.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 10 min. 3? w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 lutego 1881.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	279	50	282	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172		175	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	50	93	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	90	103	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią . .	99	25	100	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	20	99	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	103	—
5. Losy miasta Krakowa . .	19	50	20	50
„ „ Stanisławowa .	24	75	26	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	57
Dukat cesarski	5	49	5	59
Napoleondor	9	32	9	40
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	50	1	65
„ „ papierowy . . .	1	$22\frac{1}{2}$	1	24
100 marek niemieckich	57	60	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze . . .	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 lutego 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.85	73.—
luty-sierpień	72 95	73.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74 35	74·50
kwiecień-październik . .	74.35	74 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.25	121.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.25	130.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	175.—	175.50
„ „ 1864 po 50 zł.	173.50	174.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . .	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.25	89.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	98.40	98.80
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	93.90	94.50
Węgier	96.50	96.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.—	129.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	286.60	286.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	815.—	816.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	92.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	589.—	590.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	202.—	202.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2432.—	2442.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	279.50	280 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	—.—	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	284.25	284.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106.25	106.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	150.—	150.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	92.50	93.—
„ „ „ „ „ po 5 proct. .	99.40	99.75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.40	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	103.—	103.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. .	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	102.90	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ proc. .	100.25	100.75
„ Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ proc. .	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.—	91.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	86.—	86.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ „ II emisyi . .	102.—	102.50
„ „ „ „ III. „ . .	101.75	102.25
„ „ „ „ IV. „ . .	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.20	92.50
z r. 1867	98.75	99.25
z r. 1868	92.—	92.50
z r. 1872	90.—	90.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	87.75	88.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.60	20.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa .	18.75	19.
Salma po 40 zł. m. k.	48.50	49.25
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	46.—	46.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.50	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	126.50	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	65.—	65.75
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.75	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. .	118.80	118.95
Paryż za 100 fr.	46.85	46.90

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.50	9.38.—
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 14 lutego 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	10
„ „ „ w srebrze . .	75	60
Renta w złocie	89	55
Losy pożyczki z roku 1860 . . .	130	40
Akcye banku austro-węgierskiego . .	812	—
„ „ kredytowego	288	25
Londyn	118	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36—
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

L. 3991. (1132 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Goldberga 7 zł. 60 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą cztery kawałki gruntu dłużnika Jędrzeja Hulboja własnej, w Rajczy położonej w trzech terminach: 2 marca, 31 marca, i 28 kwietnia 1881, każdego razu o godzinie 10 rano, w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena szacunkowa 88 zł

Wadyum 8 zł.

Milówka 30 grudnia 1880

L. 6784. (1133 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Joachima Brechnera 23 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą dwa kawałki gruntu we wsi Szare położone, do dłużnika Michała Biernata należące, w trzech terminach 2 marca. 31 marca, 28 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Milówka 31 grudnia 1880.

(1130 1-3) **Obwieszczenie.**

L 4083. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie w dniach 24 marca 28 kwietnia i 27 maja 1881. każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. k. 47 rep. 57 w Gliniku dolnym położonej Jana Ząbika własnej ciała hipotecznego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Rachali Wagszalowej w kwocie 7 złr. z pn.

Cena wywołania 305 zł.

Wadyum 31 złr.

Warunki w registraturze.

Frysztak 30 grudnia 1880.

(871 1—3) **Edykt.**

L. 6983. Ze strony c. k. sądu powiatowego Kulikowskiego podaje się do publicznej wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 8 listopada 1879 do l. 47258 w sprawie Isaaka H. Szummera przeciw Kasprowi Uhlowi pto. 89 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności, pod l. konskrypcyjną 135 w Teodorshofie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej pod następującemi warunkami;

Do sprzedaży realności tej wyznacza się trzy termina a to: na dzień 3 maja, 7 czerwca i 7 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 2875 zł. w. a.

Zakład wynosi 287 zł. 50 ct.

Resztę warunków, jako też protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kulików 21 listopada 1879.

(972 1—3) **Edykt.**

L. 10328. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu, że dnia 4 kwietnia 1881, 4 maja 1881, 9 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 11tej rano, nastąpi licytacya realności wedle l. wyk. hip. 170/75 księgi gruntowej gminy katastralnej Medwedowce, Wicka Halczyszyn własnej l. k. 21 w Medwedowcach na 380 zł. w. a. oszacowanej celem ściągnięcia pretensyi Markusa Schuttzmana 52 zł. i 9 złr. w. a. z pn. pod warunkami które razem z aktami oszacowania i wyciągiem tabularnym wolno przejrzeć w ts. registraturze; oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich, którzyby w zaufaniu na księgi gruntowej po dniu 13 czerwca 1878 jakie prawa względem tej realności nabyli, wreszcie takich, którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, i że dla nich kuratorem p. Konstantego Stupnickiego c. k. notaryusza w Buczaczu ustanowiono.

C k. sąd powiatowy

Buczacz 28 września 1880.

(1134 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3091. Na dniu 9 marca 1881 o godzinie 10 z rana sprzedane zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę pole „To.ola“ zwane do realności w Lubeli pod l. 222 położonej — należace, ciała tabularnego niestanowiące dłużnika Iwana Zakusa własne. celem wydobycia przyznanej Maryi Kobryn kwoty 41 zł. $71\frac{1}{2}$ ct w. a. z pn

Cena szacunkowa wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego

C. k. sąd powiatowy,

Mosty wielkie, dnia 6 września 1880.

(1142 1—3) **Edykt.**

L 9335. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 210 zł. 94 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjs iego zakładu kr dytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, a to: dnia 14 marca. 20 kwietnia i 30 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Balawendera pod lk. 8 rep 6/15 w Białobokach w powiecie Łańcuckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. registraturze

O czem się strony sporne do rąk własnych, niewiadomych zaś wierzycieli przez kuratora dra Gaberlego adw. w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk, dnia 31 grudnia 1880.

(883 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3559. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi Alberta Kämpffe w kwocie 300 zł. i 70 zł. w. a. odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Potyliczu pod l. D. 74 położonej wedle wykazu hipotecznego l. 543 Andrzeja czyli Andrucha Mastykarz własnej, na 582 zł. w. a. ocenionej na terminach dnia 14 marca, dnia 28 marca i dnia 4 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 11 rano.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w t. s registraturze.

Względem podatków odsełą się chęć kupienia mających do tutejszego urzędu podatkowego.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 31 października 1880.

(1126 1—3) **Edykt.**

L. 2861. Na dniu 28 marca, 27 kwietnia i 30 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Saula Weissa o 116 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realnosci pod l. 42 w Gorajcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 86 zł w. a.

Cena szacunkowa 865 zł. a. w.

Bliższe warunki mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów 13 stycznia 1881.

(1129 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4082. C. k. sąd powiatowy w Frysztaku odbędzie w dniach 24 marca, 28 kwietnia i 27 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. k. 7 rep. 10 w Gliniku dolnym położonej, Wojciecha Fredymy własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Racheli Wagszalowej w kwocie 19 zł 30 ct

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Warunki w registraturze.

Frysztak 30 grudnia 1880.

(1044 3—3) **Edykt.**

L. 16083. W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach, noszącego firmę Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczonem poręczeniem pko. Wasylowi Poliwce, Leszkowi Hrbalowi i Onufremu Poliwce pto. 20 zł. w. a. z pn., celem ściągnięcia tej wierzytelności odbędzie się w gmachu tut. sądu powiatowego w Gorlicach na dniu 8 marca, 7 kwietnia i 6 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 120 w Bartnem położonego, ciała hip. niestanowiącego, dłużnika Wasyla Poliwki własnego

Gospodarstwo to na dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyższą, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej jednak takiej, któraby się równała wszystkim ubezpieczonych wierzytelnościom sprzedanem będzie najwięcej ofiarującemu

Gdyby takowe na wyznaczonych terminach nie zostało sprzedanem, natedy dla ustanowienia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się czwarty termin na dzień 27 maja 1881 o godzinie 10 rano na który się wszystkich wierzycieli pod rygorem prawa wzywa.

Cenę szacunkową stanowi kwota 400 zł., zaś wadyum kwota 40 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania są w tut. sąd registraturze do przejrzenia. C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 28 grudnia 1880.

(716 3—3) **Edykt.**

L. 15913. C. k. sąd obwodowy Tarnowski, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 107 złr. 15 ct. 187 zł. 50 ct. 187 złr. 50 ct. i 4799 złr. 84 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Lubińki do Zofii Gołemberskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 4 marca 1881 i dnia 4 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8100 złr. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 810 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 4 kwietnia 1881 o godzinie 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą

O czem chęć kupienia mający tudzież wierzyciele hipoteczni niewiadomi którzyby po dniu 21 lipca 1878 do hipoteki weszli zawiadomienie otrzymują stąd i z nadmienieniem, iż dla nich kurator w osobie adwokata dr. Feliksa Jarockiego z substytucyą adwokata dr. Piotra Forysta ustanowionym został.

W Tarnowie dnia 9 grudnia 1880.

(1009 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1833. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Salamona Wurmberga w kwocie 55 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana, publiczna sprzedaż przymusowa realności dłużnika Leśka Czabary pod l. 25 w Laskowcach składającej się z chaty, placu budowlanego stodoły i pół morga ogrodu na 205 złr. ocenionej, przyczem się oznajmia że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 20 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 30 września 1880.

(1068 3—3) **Edykt.**

L. 9658. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Rosinesa w kwocie 50 zł. dnia 22 marca, 19 kwietnia i 17 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 w Rudzie położonej, na 120 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 12 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 13 listopada 1880.

1096 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 929. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 294 złr, w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 49 subrep. 88 w Tuczapach położonej, dłużników Haśki Pyłypiak 2 śl. Łupak i małoletnich spadkobierców po Iwanie Pyłypiak własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 lutego, 21 marca 27 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 31 marca 1880.

(1097 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 935. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 234 złr. 39 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 29 i 174 subrep. 33 w Przyłbicach położonej, dłużników Ilka Dydy i Tymka Dydy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 lutego, 22 marca i 28 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 31 marca 1880.

(1099 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 934. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 178 złr. 33 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 27 w Przyłbicach położonej, dłużnika Michała Hrycan własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 lutego 22 marca, 27 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 31 marca 1880.

(1098 2—3) **Edykt.**

L 4087. Dnia 14 marca, 19 kwietnia i 3 maja 1881, zawsze o 10 godzinie rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż piekarni w Jaworowie pod Nr. 54 do Joanny i Karola Niedzielskich należącej celem zaspokojenia pretensyi Chany Breindel Apisdorf w sumie 100 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania tej piekarni można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 30 października 1880.

(1101 2—3) **Edykt.**

L. 7350. C k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 14 marca 1881 i 25 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności hipotecznej pod l. 92 w Mielcu Jakóba Puderbeutla własnej na zaspokojenie pretensyi Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w kwocie 100 zł.

Cena wywołania wynosi 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Antoniego Fibicha notaryusza w Mielcu.

Mielec dnia 21 stycznia 1881.

(1108 2—3) **Edykt.**

L. 6116. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie dozwala w celu wydobycia wierzytelności zakładu obłąkanych we Lwowie w kwocie 81 zł. 31 ct. w. a. z p. n. ponowną przymusową sprzedaż ¼ części realności pod lk. 19 st. 302 now. w Sniatynie do Berla Schönera względnie jego spadkobierców należącej na koszt i niebezpieczeństwo Szulima Beinisza.

W tym celu wyznacza się termin na 16 marca 1881 na godz. 10 rano, na którym ta część realności pod warunkami w tut. sąd. uchwałach z dnia 10 stycznia 1877 l. 9920 z dnia 25 lipca 1877 l. 2822 i z dnia 5 października 1877 l. 8927 obwieszczonemi.

Cena szacunkowa 116 zł. 66½ ct. wa.

Wadyum 12 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn, 30 grudnia 1880.

(1107 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3572. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że pan Władysław Zawadzki reskryptem ck. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 sierpnia 1880 l. 11441 notaryuszem w Birczy okręgu c. k. sądu obwodowego przemyskiego mianowany dnia 8 lutego 1881 złożył przysięgę urzędową.

Lwów, dnia 10 lutego 1881.

(1103 2—3) **Edykt.**

L. 3733. Celem zaspokojenia kwoty 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 24 lutego, 24 marca, 28 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Jurka Łesyka pod l. 7 w Hrymowcach położonej ciała tabularnego niestanowiącej

Takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 325 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania

Protokół opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, 24 lipca 1880.

(1116 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2995. W sprawie egzekucyjnej Dawida Dyma przeciwko Michałowi Gulierowi o zapłacenie 36 zł. z pn. odbędzie się w dniu 17 lutego, 17 marca i 28 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 17 w Przybyszowie dłużnika Michała Guliera własnej w drodze publicznej licytacyi.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 110 zł, która jest zarazem ceną wywołania, na ostatnim terminie i niżej takowej.

Wadyum 11 zł., a kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania wolno każdemu chęć kupienia mającemu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko, 25 listopada 1880.

(1069 2—3) **Edykt.**

L. 10275. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Glanzera w kwocie 1428 zł. w. a. z pn., że dnia 22 marca, 19 kwietnia i 17 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż 1go gruntu pod Nk. 3go w Dornbachu „Rauchower Acker“ także Połuchowo zwanego, 2go gruntu „Schelzengrund“ bez numeru konskrypcyjnego, 3 połowy gruntu pod Nk. 2 w Dornbachu i połowy z części onegoż zwanej „Połuchno“ czyli „pod Rzechowem“, 4go połowy gruntu pod lk. 18 pod nazw. III i IV Flur należących do Arona Walkera.

Grunta te mogą być razem, albo każdy z osobna nabyty.

Jako cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową za grunt pod 1 wyrażony 800, pod 2 zł. 200, pod 3 zł. 300. pod 4 zł. 400 w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej całego gruntu lub też części chęć nabycia mających.

Resztę warunków licytacyjnych i odnośne akta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Leżajsk 15 listopada 1880.

(1088 2—3) **Edykt zbiorowy.**

L. 9810. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że ma w przechowaniu następne rzeczy i kwoty pieniężne różnym podejrzanym osobom odebrane, lub z publicznych sprzedaży takich podejrzanych rzeczy uzyskane:

kwotę 15 złr. 18 ct. 5 starych fenigów, 4 starych szóstaków, 3 zegarki, złotą broszkę, parę brylantowych kółczyków, scyzoryk, grzebień, 4 guziki, 4 spinki, bluzkę żołnierską, dwie kamizelki, surdut czarny, 3 pary gaci i 3 chustki jedwabe odebrane Ignacemu Sawickiemu. czyli Janowi Grabowskiemu 19 września 1879 w Przemyślu nieznanych właścicieli własne;

kwotę 10 zł. 63 ct. z sprzedaży strzelby i różnych drobiazgowych lic sądowych;

kwotę 2 zł. 80 ct. z sprzedaży worków i odzieży, kwotę 1 zł. odebraną Samuelowi Krancowi, kwotę 37 ct. odebraną Katarzynie Piławskiej, kwotę 10 ct. z sprzedaży starych butów i czapki, kwotę 62 ct. z sprzedaży kabata i spodni przez Jana Pacenkę skradzionych;

parę butów z sprawy Teodora Dubiel o kradzież, płachtę Kazimierza Stadnika własną.

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli tych rzeczy względnie pieniędzy, by swe prawa własności w przeciągu jednego roku od dnia umieszczenia trzeciego tego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie wykazali, inaczej po upływie tego terminu rzeczy sprzedane i wszystkie uzyskane te pieniądze do c. k. kasy rządowej w Przemyślu na rzecz skarbu państwowego oddane zostaną.

Przemyśl 20 stycznia 1881.

L. 16/pr. (1111 2—3)

Konkurs.

Posada starszego komisarza w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie z poborami VIII klasy rangi.

Podania należy wnieść do trzech tygodni w rzeczonej Dyrekcyi.

Lwów dnia 12 lutego 1881.

(1092 2—3) **Edykt.**

L. 14505. C. k. sąd powiatowy miej. delegowany dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 15 marca, 27 kwietnia i 27 maja 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie w gmachu tutejszego sądu przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 23 st. 266 now. w Łukawcu położonej Jędrzeja i Maryanny Łęcznarów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej protokołem z dnia 13 listopada 1876 l 12068 na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowe ziemskiego pto. 400 zł. w. a. z pn. zastawniczo opisanej, w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania w kwocie 1450 zł. w. a. lub wyżej, zaś w trzecim terminie niżej takowej, jednakże nie niżej jak za 800 zł. w. a.

Wadyum wynosi 145 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rzeszów 31 grudnia 1880.

(1094 2—3) **Edykt.**

L. 21109. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Pietrowskiego, że celem zastępowania go w sporze Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie o zapłacenie 64 zł. kuratorem adw. Dr. Mieczysława Brzeskiego z substytucyą adw. Dra. Bronisława Gałeckiego zamianował, z którym spór rzeczony na wyznaczonym terminie w dniu 10 marca 1881 o godzinie 10 rano, w razie niezgłoszenia się pozwanego przeprowadzonym zostanie, z prawnym skutkiem dla pozwanego.

Tarnów dnia 29 stycznia 1881.

(1100 2—3) **Edykt.**

L. 7352. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 28 marca, 28 kwietnia i 30 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 5 w Borowy położonej Franciszka Gawrona własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 281 zł. 27 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Brandt.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec 21 stycznia 1881.

(1095 2—3) L. 262.

Sprostowanie.

W umieszczonym w Nr. Gazety Lwowskiej 297, 298 i 299 edykcie z dnia 30 października 1880 l. 6646 zaszła pomyłka druku, gdyż zamiast rzeczywistego nazwiska pozwanych Jana i Julii Ossostowiczów, wymieniono w edykcie Ososłowiczów, co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 20 stycznia 1881.

(1065 —3) **Obwieszczenie.**

L. 456. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Marcusa Fischmana przeciw spadkobiercom śp. Iwana Iwanoczko pto. 19 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 1 9 n. 413 str. w Komarnie położonej w trzech terminach: dnia 18 marca, dnia 19 kwietnia i 19 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 130 złr.

Wadyum zaś 10 pr ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 21 stycznia 1881.

(1114 —3) **Obwieszczenie.**

L. 16783. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 2000 zł. względnie 1830 zł. 15 ct. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 86 st. 89 now. subrep. 47 w Pikulicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Stanisława, Honoraty i Katarzyny Rutkowskich własnej dnia 11 marca, dnia 8 kwietnia i dnia 18 maja 1881 zawsze o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 26 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 3500 wyprowadzona.

Zakład wynosi 350 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania realności mogą być przejrzane w tutejszysądowej registraturze.

Przemyśl 20 grudnia 1880.

(1119 2—3) **Edykt.**

L 386. C k. Sąd powiatowy w Mościskach zawiadamia p. Teklę Mydlaczowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, tudzież jej niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, dla których kuratorem c k. notaryusz p. Wiktor Krokowski z Mościsk ustanowionym został, że Pinkas i Chaja Gutwirth, obecni właściciele realności lk. 99 w Mościskach położonej na dniu 20 stycznia 1881 l. 386 wnieśli prośbę o umorzenie sumy 500 zł. M. K. w stanie biernym realności l. k. 99 dom. II pag. 197 nr. 10 no. z testamentu przez Jakóba Grębowskiego z daty Mościska 12 kwietnia 1826 na rzecz p. Tekli Mydlaczewskiej wówczas małoletniej intabulowej. Wzywa się przeto p. Teklę Mydlaczowską lub tejże spadkobierców i prawonabywców, ażeby pretensye swoje w przeciągu jednego roku, t. j najdalej po 1 marca 1882 swoje pretensye do powyższej sumy w sądzie zgłosili, inaczej bowiem wedle § 121 ust. hyp. z 25 lipca 1871 po bezskutecznym upływie terminu na żądanie podających zezwolonem zostanie umorzenie i wykreślenie powyższej pretensyi.

Mościska, 8 lutego 1881.

(877 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3279. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 9 marca, 8 kwietnia i 18 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 74 w Nizyncu położonej ciała tabularnego niestanowiącej Wasyla Szczerby własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr.

Cena wywołania 910 złr.

Zakład 91 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 24 sierpnia 1880.

(872 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4001. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w celu przymusowego ściągnięcie wierzytelności Eliasza Nussbauma w kwocie 115 złr. egzekucyjną sprzedaż realności, pod l. k. 3 i 4 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, która w gmachu tegoż sądu w dniach 9 marca 1881, 8 kwietnia 1881 i 16 maja 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 1575 zł.

Zakład 157 złr.

Na pierwszym i na drugim terminie sprzedaną będzie ta realność tylko wyżej ceny szacunkowej. lub za takową, na trzecim zaś terminie także za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akta opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Niżankowice 24 sierpnia 1880.

(1113 2—3) **Edykt.**

L. 16380. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 14 rat po 12 złr. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 81 w Ruszelczycach położonej dłużnika Mechla Bergera własnej w dniu 14 marca 1881 w dniu 19 kwietnia 1881 i w dniu 20 maja 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 złr. wyprowadzona.

Zakład wynosi 60 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 30 listopada 1880.

(1015 3—3) **Edikt.**

Z. 4610. Am 24 Feber 1881 um 9 Uhr Vormittags wird hiergerichts die Relizitation der dem Hnat Myroniuk gehörigen Realität CNr. 28 in Myszyn zur Einbringung der Summe v. 630 fl. ö. W. zu Gunsten des Jakób Thau abgehalten werden.

K. k. Bezirksgericht

Peczeniżyn 4 August 1880.

(1048 3—3) **Edykt.**

L. 6226. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, iż wskutek rekwizycyi c. k. sądu pow. m. del. S. I we Lwowie z dnia 6 listopada 1880 l. 5529 celem zaspokojenia należytości Michała Hertla w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż sumy 6000 zł. w obligaciach indemnizacyjnych na realności Jana Brossmana w Winnikach pod l. k. 136 jak wykaz Nr. 53 karta C. poz. 1 i 4 na rzecz Michała Harlfingera intabulowanej na dniu 23 lutego i na dniu 9 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 6000 zł. M. k., poręczne 300 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki 31 grudnia 1880.

(845 3—3) **Edykt.** L. 20663.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Stefana Kuranta 372 zł. aw. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności nr. 77 w Białej, wedle wykazu hipotecznego 241 dłużnika Jaśka Tapczańskiego własnej dnia 9 marca 1881 i 20 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 9 rano rano przedsięwziętą będzie, i że połowa tej realności na tych terminach tylko za cenę szacunkową kwotę 471 zł. 50 ct. wynoszącą, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 47 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1881.

(1046 3—3) **Edykt.**

L. 2336. Celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. w. a., a względnie niespłaconej jeszcze kwoty 305 zł. 9 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 9 marca, 8 kwietnia i 13 maja 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 39 w Płaszowie położonej dłużnika Józefa Byśka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2500 zł w. a. jako wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Wadyum 250 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podgórze, 8 maja 1880.

(882 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5786. Podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność w Rawie pod l. d. 618 rep. 132 położona, ciała tabularnego niestanowiąca, na 695 zł. w. a. oceniona, własna Jakóba Nocha i spadkobierców ś. p. Maryi Nechi na terminach: dnia 21 marca, lub dnia 4 kwietnia. lub dnia 2 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w celu wydobycia 13 rat po 18 zł. w a. należących się c. k. uprz. Zakładowi kredyt. włościańskiemu we Lwowie.

Warunki licytacyi i akt opisania zastawnego, przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa dnia 25 grudnia 1880.

(1016 3—3) **Edikt.**

Z. 5537. Am 28 Feber, 31 März und 30 April 1881 wird hiergerichts zur Einbringung der Forderung des Mendel Fingerl pr. 110 fl. ö. W sammt Nebengebühren die Feilbiethung der Realität CNr 37 in Berezow niżny des Wasyl Fiecz stattfinden.

Die Lizitationsbedingnissen Pfändungs- und Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn 21 September 1880.

(1035 3—3) **Edykt.**

L. 4010. Dnia 21 marca, 4 i 19 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności włościańskiej pod l. 184 całej realności pod l. 304 w Nowej górze położonej Walentego Czecha własnej.

Wadyum wynosi 43.

Cena wywołania 430 zł.

Krzeszowice dnia 27 sierpnia 1880.

(1034 3—3) **Edykt.**

L. 23990. Na podstawie obligu z daty 31 maja 1816 w księdze onerum Tom I pag. 248 i 249 poz. 135 zaingrossowanego zaintabulowanem zostało w stanie biernym realności pod l. k. 10 i 23 Zawieźna w Drohobyczu jeszcze na dniu 1 lipca 1816 prawo hipoteki z tytułu pożyczki dłużnej sumy kapitalnej 200 Zł. wal. wied. na rzecz masy Michała Szandrowskiego, jak Dom. Zawieźna Tom. I pag. 61 n. 1 on. ze względu, że od czasu wpisu rzeczonego ciężaru więcej aniżeli 50 lat upłynęło, dozwala sąd tutejszy na prośbę małżonków Antoniego i Franciszki Czupkiewiczów, który wedle Dom. Zawieźna t. I pag. 84 i 85 n. 12 haer. za właściceli kawałka gruntu w szerokości 6 a w długości 42 kwadratowych sążni z realności pod l. k. 23 Zawieźna i domu na tymże wybudowanego drewnianego l. k. 40 zaopatrzonego są zaintabulowani na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego i wzywa niniejszym edyktem niewiadomych ze życia i miejsca pobytu uprawnionych, którzyby do powyższej kwoty jakie prawa sobie rościli, by z takowemi do 15 lutego 1882 wystąpili i do sądu tutejszego się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu na żądanie proszących małżonków Antoniego i Franciszki Czupkiewiczów powyż nadmieniona wierzytelność za umorzoną uznana i ze stanu biernego wzmiankowanej części realności wykreśloną zostanie.

Drohobycz dnia 31 października 1880.

(1041 3—3) **Edykt.**

L. 182. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Józefa Böhma, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Antoni Hergesell z Białej wniósł przeciw niemu pod dniem 8 stycznia r. b. do l. 182 pozew o zapłatę kwoty 200 zł. z pn. i że w tej sprawie termin do sumarycznej rozprawy na dzień 1 marca 1881 o godzinie 9 z rana wyznaczonym został.

Równocześnie ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie pana Dra Łazarskiego adwokata w Białej i wzywa pozwanego, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę w czasie sądowi przedstawił, inaczej wynikające z tąd skutki sam sobie przypisać będzie mógł.

Biała dnia 18 stycznia 1881.

(1047 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4950. W celu wydobycia wierzytelności Mojżesza Jurana w kwocie 145 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 lutego 24 marca i 28 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godz. rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa pod Nr. kons 22 w Jabłonce Hrynia Maksymów własnego ciała tabularnego niestanowiącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 260 złr.

Zakład 26 złr.

Bliższe warunki wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 15 grudnia 1880.

(1039 3—3) **Edykt.**

L. 13937. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej Franciszka Gurawskiego przeciw Abie Arnold o 200 złr. w. a. z pn. publiczną pomusową sprzedaż realności pod l. $18^1/_4$ w Stanisławowie w trzech terminach mianowicie w dniu 21 marca 1881 w dniu 4 kwietnia 1881 i w dniu 27 kwietnia 1881 pod warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota oszacowana to jest 1531 złr. 47 ct. a. w.

2. Wadyum wynosi 154 zł. a. w.

3. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się interesowanych dalej niewiadomego z życia i miejsca zamieszkania wierzyciela hipotecznego Schlomę Pulmana jako też wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 25 listopada 1880 jako dniu wystawienia odnośnego wyciągu gruntowego do Tabuli weszli nakoniec wszystkich tych wierzycieli, którymby tak uchwała licytacyjna jako też odnośne uchwały albo wcale nie, albo nie w swoim czasia doręczone być nie mogły przez równocześnie w osobie adwokata Dr. Szydłowskiego z zastępstwem pana Adwokata Dr. Wurzla ustanowionego kuratora i przez edykta zawiadamia.

Stanisławów 28 grudnia 1880.

(1031 3—3) **Edykt.**

L. 18504. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. w a. z pn. na rzecz Arona Axelrad odbędzie się dnia 25 lutego, 18 marca i 29 kwietnia 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Judy Markusa i Elki Markus w Tarnopolu pod l. 224/235 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum 871 złr. 45 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 9tym grudnia 1880 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata Dr. Marksteina a zastępcą tegoż p. adwokata Dr. Mantla.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1880.

(917 3—3) **Edykt.**

L. 58.720. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sum 161 zł., 161 zł. i 3137 zł 22 ct. a. w. z pn. publiczna licytacya realności pod l. $179^1/_4$ $833^1/_4$, tudzież połowy realności, a względnie gruntów pod l. $180^1/_4$ we Lwowie położonych Franciszka Swietlik własnych, na rzecz galic. akcyjnego banku hipotecznego dozwoloną została, która licytacya w dwóch terminach, t. j. dnia 21 kwietnia 1881 i 5 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie.

Sprzedać mające się realności w tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi suma 7660 zł. 18 ct.

Każdy z licytantów ma złożyć wadyum w kwocie 767 zł. w. a.

Gdyby w mowie będące realności w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 6 maja 1881 godzinie 11 z rana z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych, akt detaksacyi i ekstrat tabularny mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

O tej rozpisanej licytacyi zawiadamiamy Beilę Frischwasser i Chaję Majersohn z życia i miejsca pobytu niewiadome, a w razie ich śmierci ich z imienia i nazwiska, z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego B. t. j. po dniu 27 grudnia 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, na ręce niniejszem ustanowionego kuratora adwokata dra Jamińskiego.

Lwów, dnia 22 stycznia 1881.

(873 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4027. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 9 marca, 8 kwietnia, 20 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 58 w Niżyńcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej śp. Fedka Bryckiego i Tymka Bryckiego własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 269 zł.

Cena wywołania 1000 zł. zakład 100 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 24 sierpnia 1880.

(1026 3—3) **Konkurs.**

L. 504. Celem obsadzenia trzeciej posady zastępcy Prokuratora Państwa w Czerniowcach w VIII klasie rangi najwyższem rozporządzeniem Jego Ces. Król. Mości z 29 stycznia 1881 systemizowanej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje, wszelkim wymogom prawnym odpowiadające podania wnieść w przepisanej drodze służbowej do Wysokiego c. k Ministerstwa sprawiedliwości w przeciągu czterech tygodni, od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego konkursu.

Lwów 7 lutego 1881.

(1027) **Erkenntnisse.**

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k.k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 25 Jänner 1881, ZZ. 2186 und 2236, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik“ (Abendausgabe) Nr. 21 von 21 Jänner 1881 wegen des Correspondenzartikels „Troppau, 20 Jänner (O. K.)“, dann der Zeitschrift „Narodni listy“. Nr 19 vom 22 Jänner wegen des Correspondenzartikels „E. Z Vid... 20 ledna (Puv. dop.) nach § 300 St. G. verboten.

Das k k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28ten Jänner 1881, Z. 2501, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der „Socialdemokrat“ Nr. 1 vom 2 Jänner 1881 wegen des Aufrufes „Parteigenossen! nach § 310 St. G, wegen des Gedichtes „Heimgekehrt“ und wegen des Artikels „Solidarität der Arbeiter“ nach § 305 St G. ferner wegen des Artikels „Neujahrsgruß“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29ten Jänner 1881, Zl. 434 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr 9—6 vom 26 Jänner 1881 wegen des Leitartikels „Rutsch-Terrein“ nach § 65 a St G. verboten.

(703) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 5888, der Zeitschrift „Neue freie Presse“ (Morgenblatt) ddo. 19 Jänner 1881, in dem unter dem Titel „der Pairsschub“ enthaltenen Art. das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 21 Jänner 1881.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3427 der Zeitschrift „Deutsche Zeitung“. Abendausgabe vom 18 Jänner 1881 in dem darin unter der Rubrik „Telegrame der Deutschen Zeitung“ enthaltenen Artikel unter der Aufschrift „Pest, 18 Jänner“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 Jänner 1881.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 318 der Zeitschrift „Wiener allgemeine Zeitung“, Sechs-Uhr-Abendblatt“ vom 18ten Jänner 1881 in dem in der Rubrik „Telegrame der Wiener Allgemeinen Zeitung“ unter der Aufschrift Budapest, 18 Jänner“ enthaltenen Artikel das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 21 Jänner 1881.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des unter der Aufschrift „An die Arbeiter in Oesterreich“ ohne Bezeichnung des Druck- und Verlagsortes erscheinenden Druckwerkes die Vergehen nach den §§ 300 und 305 St. G. und nach Art IV des Ges. vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr 8 ex 1863 begründe, und es wird nach § 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 21 Jänner 1881.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestet des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Steyr als Preßgericht über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Stayr verbreiteten Flugblattes, betitelt: „An die Arbeiter in Oesterreich“, aus der Expedition der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ den Thatbestand des Verbrechens des Hochverraths nach § 58 A. B und C und der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. A. B und C., dann der Vergehen nach den §§ 302 und 305 begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und auf Vernichtung der von der Stadtgemeindevorstehung an die k. k Statsanwaltschaft Steyr eingesendeten Exemplare erkannt.

Vom k. k. Kreisgerichte

Steyr, am 19 Jänner 1881.

(1063 3—3) **Edykt.**

L. 9670. C. k. sąd powiatowy Jarosławski zawiadamia niniejszym edyktem Samuela Kutscher poza granicami państwa austryackiego zamieszkałego, że przeciw niemu firma handlowa Lampel & Kauftheil pozew justifikacyjny o uznanie dozwolonego uchwałą z dnia 5 czerwca 1880 l. 5819 celem zabezpieczenia sumy 629 zł. 47 ct. w. a prowizorycznego zajęcia ruchomości Samuela Kutscher za usprawiedliwione, wniosła i że w skutek tego, terminu do rozprawy ustnej na dzień 13 grudnia 1880 o godzinie 9 rano wyznaczony, a oraz dla niego jako poza granicami państwa austryackiego zamieszkałego, na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adwokata Dr. Ernesta Gaberlego, zaś tego substytutem Dr. Gottlieba ustanowieni zostali.

Ma więc zapozwany na powyższy termin albo sam się zgłosić, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielić, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrać, gdyż w przeciwnym razie wynikłe, ze zaniedbania skutki sam sobie przepisać będzie musiał.

Jarosław 18 października 1880.

(1121 1—3) **Edykt.**

L. 1380. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

Wróblowice, Kosocice z osadą Barycz, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu;

Witkowice i Brandwica, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Swiebodzin i Rzuchowa, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Dąbrówka tuchowska, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie.

Bukowina, Borki i Huta deręgowska, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Chodaczów, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Stradomka, w okręgu sądn powiatowego w Bochni;

Bojanczyce i Gruszów, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Piechoty z miejscowością Zachwiejów, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Zarzyce, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Filipowice, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach; i dla miasta Zatora oraz gminy katastralnej Zator, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 20 lutego 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno te księgi przeglądać w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 31 marca 1882 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 31 stycznia 1881.

(1138 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16107. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 7 kwietnia, 12 maja i 23 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności l. k. 15 w Lisiatyczach położonej wedle wykazu hipotecznego 213 spadkobierców śp. Fedia Kirimy własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 588 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1000 zł. w. a.

Zakład 100 zł.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć, dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 30 września 1880 do tabuli weszli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytację dozwalająca doręczoną być nie mogła, został kuratorem ad actum p. adwokat Dr. Baczyński w Stryju ustanowiony.

Stryj dnia 14 stycznia 1881.

(1123 1—3) **Edykt.**

L. 802. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 187 Rubli sr. z pn. na rzecz ks. Daniela Laurynów odbędzie się dnia 8 marca 1881 o godzinie 10 przed południem pod lżejszemi warunkami egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Senika o becnie leżącej masy Jerzego Senika własnej w Tarnopolu pod l. 1073 położonej,

Cena wywołania, poniżej której realność ta sprzedaną być może 284 zł. 20 ct. w. a.

Wadyum 14 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol 24 stycznia 1881.

(1064 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1256. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Weingartena przeciw Hanusce Rosiak pto. 112 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 59 st. 81 now. w Tatarynowie położonej, w trzech terminach dnia 18 marca, dnia 19 kwietnia i dnia 20 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa wynosi 391 złr.

Wadyum z'ś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno dnia 5 marca 1880.

(1137 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17056. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości publicznej, że na podstawie prawomocnej uchwały tusądowej z dnia 25 października 1879 l. 13432 i art. 7 warunków licytacyjnych z dnia 21 lipca 1879 l. 5435 wydanych, uznaje się Salamona Hausmana kupiciela realności pod l. 27 m. w Stryju na Wójtowstwie położonej ciało tabularne stanowiącej Jędrzeja Ulickiego własnej kontraktołomnym, wadyum 60 zł. w. a. za przepadłe, i na koszt i niebezpieczeństwo Salomona Hausmana w celu zaspokojenia wywalczonej pretensyi przez Dyrekcyę c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie w kwocie 315 zł w. a. z pn. dozwala się licytację w jednym terminie w dniu 17 marca 1881 o godzinie 10 rano z tym dodatkiem, iż ta w mowie będąca realność na tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie pod warunkami z dnia 21 lipca 1879 l. 5435.

Cena wywołania 600 zł.

Zakład 60 złr. w. a.

Stryj dnia 20 stycznia 1881.

(1135 1—3) **Edykt.**

L. 6476. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsiębierze w zabudowaniu sądowem na zaspokojenie należytości Dawida Sprung w kwocie 110 zł. z pn. przymusową przetargową sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 24 w Woli Pełkińskiej Jakoba Machały na dniu 24 lutego i 10 marca 1881 o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 317 złr. lub wyżej, zaś na dniu 7 kwietnia 1881 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 32 zł.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 grudnia 1881.

(1058 1—3) **Edikt.**

Z. 196. Vom k. k. Bezirksgerichte Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Summe von 40 fl. 97 kr. s. N. G. zu Gunsten des Hersch Chajes die exekutive Feilbiethung der dem Fed Pilkow und Wasyl Pilkow gehörigen sub CNr. 49 in Tustanowice gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität bewilligt wurde und die Termine auf den 18 März, 19 April und 20 Mai 1881 9 Uhr V. M. angeordnet sind. Für die unbekannten Hypothekargläubiger wird der hiesige Advokat Dr. Wolski zum Curator mit Substituirung des Advokaten Dr. Łopuszański bestellt.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 130 fl. des Vadium 10 perc. hievon.

Der Akt der Beschreibung und Schätzung, sowie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

(1140 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8. C. k. sąd powiatowy w Sokołowie podaje do wiadomości, iż w tutejszym sądzie znajdują się złożone sześć sznurków korali prawdziwych, i jeden sznurek bursztynów, które dnia 24 sierpnia 1880 podczas jarmarku w Sokołowie przez Jakóba Wojdyłę włościanina z Łowiska znalezione zostały.

Wzywa się właściciela, by w przeciągu jednego roku od czasu ogłoszenia zgłosił się i swoje prawo własności wykazał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokołów 9 lutego 1881.

(1143 1—3) **Edykt.**

L. 9533. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości iż celem wydobycia pretensyi resztującej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 197 zł. 32 ct. z pn. odbędzie się dnia 14 marca, 20 kwietnia, i 27 maja 1881, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 54 w gminie Nowosielce położonej, stanowiącej ciało tabularne, Maryanny Curyłek własnej.

Cena wywołania stanowi 700 zł.

Wadyum 10 %.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane do rąk własnych, zaś wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora adw. Dra Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk 31 grudnia 1880.

(1054 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 236. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku p. Leopolda Kazimierza 2 im. Lasockiego w Sowinie powiat Jasło zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Łacchecki c. k. sędzia powiatowy w Jaśle tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Dr. Bieńczewski adwokat w Jaśle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 6 marca 1881, o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 10 kwietnia 1881, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 10 maja 1881, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 10 lutego 1881.

(1077 1—3) **Edykt.**

L. 2954. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi 7390 zł. 84 ct. w. a. wraz z procentami zwłoki po 1 prc. miesięcznie od dnia 15 listopada 1875 bieżącemi tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwotach 27 zł. 20 ct., 13 zł. 61 ct., 10 zł. 36 ct., 40 zł. 27 ct., 179 zł. 83 ct. i 13 zł. 72 ct. a. w. na rzecz Karola Mikolasza odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze doręczeń publiczna sprzedaż przymusowa następujących gruntów wedle dom 151 pag 226 n. 54 haer. dom. 111 pag. 144 n. 18 haer dom. 120 pag. 51 n. 24 haer. i dom 223 pag. 173 n. 30 haer. dłużnika Wilhelma Wagnera własnych a mianowicie:

a) Dwóch gruntów jak w katastr. 4330, z których jeden 1 kons. $297^2/_4$ jest oznaczony, a drugi bez nr. kons. w drugiej dzielnicy miasta Lwowa jest położony z wyjątkiem parcel pod kolej żelazną Karola Ludwika zabranych;

b) części gruntu pod $533^2/_4$ pod nr. katastr. 4332;

c) jednego morga gruntu pod lk. $260^2/_4$ pod l. kat. 4334, i

d) parceli gruntu objętości dwóch morgów 795 sążni kwadratowych „Cyalówka" zwanej pod l. 709 położonej, dawniej do realności pod l. $326^2/_4$, należącej obecnie od tej realności oddzielonej i do realności l. $298^2/_4$ wcielonej pod l. kat 4328 z wyjątkiem przestrzeni 770 sążni kwadratowych i 342 sążni kwadratowych, a to w jednym terminie mianowicie na dniu 29 marca 1881 o godzinie 10 przed południem na którym to terminie grunta powyższe ryczałtowo także niżej ceny szacunkowej i wywołania 17.000 zł. a. w., za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Jako wadyum ma być kwota 850 zł. a. w. złożoną.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny gruntów wyżej wymienionych mogą być przejrzane w registraturze sądu tut.

Wierzyciele, którzyby po dniu 1 lutego 1880 prawo zastawu na gruntach sprzedać mających uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, albo późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mające uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły zawiadamy do rąk ustanowionego już kuratora adwokata dra Raresa i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 29 stycznia 1881.

(1125 1—3) **Edykt.**

L. 9921. Brodzki c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości że celem zaspokojenia gminy miasta Brodów przeciw Chanie Matli Dauer pto 350·15 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 4 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1881 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. tab. 465 w Brodach położonej, która przy dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 4940·50 zł. w. a., na trzecim zaś i poniżej tejże największej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzeną w sądzie wraz z aktem licytacyjnym.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo zastawu dla swych pretensyj na tej realności po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego (22 czerwca 1880) uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub i dalsze dla jakiejkolwiek przeszkody doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. dra Wilhelma Ornsteina z Brodów i przez edykta.

Brody, 30 listopada 1880.

(1141) **Edykt**

L. 1978. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadamia niniejszem Wasyla Stanka, że w sprawie egzekucyjnej Jana Jarocha przeciw spadkobiercom Konstantego Stanka jako to: Michałowi, Antoniemu i Wasylowi Stankom o zapłacenie 21 zł. z pn. odbędzie się dnia 18 lutego 1881 trzeci termin licytacyjny realności pod l. 183 w Wyszatycach położonej do spadkobierców ś. p. Konstantego Stanka należącej.

Ponieważ miejsce pobytu jednego z tych spadkobierców Wasyla Stanka niewiadome jest ustanawia się dla tegoż kuratora adwokata Dr. Łużeckiego z substytucyą adwokata Dr. Tarnawskiego celem doręczenia uchwał tutejszosądowych z 29go września 1880 l. 14699 i z 30 grudnia 1880 l. 18922 wzywając Wasyla Stanko, aby środki prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 11 lutego 1881.

(1131) **Edykt.**

L. 63. W skutek epidemii odroczone dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej w Kramarzowie rozpoczyna się tamże 14 lutego 1881.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych z 7 stycznia 1881 l. 9978.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław 11 lutego 1881.

(1153) **Ogłoszenie.**

L. 1700. C. k. sąd powiatowy m. del. S. II. zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Sygniówka na dniu 21 lutego 1881 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów 9 lutego 1881.

(1152) **Ogłoszenie.**

L. 1699. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. S. II. we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Skniłówka na dniu 18 lutego 1881 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów 9 lutego 1881.

(1151) **Ogłoszenie.**

L. 1698. C. k. sąd powiatowy miejs. del. S. II. we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kulparków I. część na dniu 16 lutego 1881 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów 9 lutego 1881.

(1124) **Obwieszczenie.**

L. 624. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kołodziejówka do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń w razie wniesienia zarzutów wyznacza się termin na 28 lutego 1881.

Stanisławów dnia 11 lutego 1881.

(978 3—3) **E d y k t.**

L. 3355. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem tych, którzyby książeczki wkładkowe galic. Banku kredytowego z r. 1879 l 8399 po 200 zł na imię Leizora Weilera opiewające posiadali, ażeby takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w dzienniku urzędowym umieszczonym zostanie, sądowi przedłożyli, po upływie bowiem tego terminu, książeczki te za nieważne uznane zostaną i wystawiciel nie będzie im więcej za takowe odpowiedzialnym.

Lwów dnia 29 stycznia 1881.

(949) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21ten Jänner 1881 Zl. 1276, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wegweiser" Nr. 3 vom 16 Jänner 1881 wegen des Artikels, „Der socialistische Staat" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20ten Jänner 1881, Z. 1717, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Mile obcanky a cteni obcane! Von Venzel Kostelecky Druck von V B. Cech. Verlag des Verfassers" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1881 Zl. 2006, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Sotek" Nr. 3 vom 19 Jänner 1881 wegen des Gedichtes „Pochybnosti sv Vojtecha" nach § 303 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1881 Zl. 1949, die Weiterverbreitung der Zeitschrift Delnicke listy" Nr 2 vom 19ten Jänner 1881 wegen des Artikels „Zakon o zarukach" nach § 300 St G und Artikels III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862. wegen des Artikels „Volby do obecnich zastupitelstev ve Francii" nach § 305 St. G., dann wege des Correspondenzartikels „Z Kl dna" nach 302 St. G verboten

---

Das k. k Kreisgericht in Leimetritz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1881, Zl 360, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rip" Nr. 2 von 15 Jänner 1881 wegen des Leitartikels „Procisi Zice hraji na Nemce" nach § 302 St G verboten.

Doniesienia prywatne

L. 1717. (1109 1—3)

Obwieszczenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli" rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do **28 lutego 1881**.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania,

1) po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,

2) przynależne do gminy miasta Lwowa,

3) wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,

4) ubogie,

5) dobrego zachowania się i

6) które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwo szkolne wniesione być mają w powyższym terminie do Rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stołeczn. miasta Lwowa
dnia 16 stycznia 1881.

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

W Czwartek dnia 24go lutego 1881 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galicyjskiego Banku hipotecznego

Siedmnaste publiczne losowanie 6% listów hipotecznych

w obecności c. k. komisarza rządowego — c. k. Notaryusza — Rady nadzorczej i Dyrekcyi Zakładu

Lwów 9 lutego 1881.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłacony.) (991 2-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl".